



Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

Na rozbudowę przejścia granicznego w Krościenku i modernizację dróg dojazdowych do przejścia przewidziano ponad 42 miliony złotych!

DO UŁATWIEN PRZEZ UTRUDNIENIA

Ponad 10 mln zł zostanie w najbliższym czasie wydanych na rozbudowę przejścia granicznego w Krościenku. Jednocześnie nastąpi poprawa stanu technicznego dróg prowadzących do przejścia i bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego, przede wszystkim pieszych.



Do końca tego roku przejście w Krościenku będzie także placem budowy

Fot. T. Szewczyk

W styczniu 2006 r. na drogowym przejściu granicznym Krościenko rozszerzono ruch o pojazdy o masie całkowitej do 7,5 t, w tym autobusy. Wcześniej mogły tędy przejeżdżać pojazdy o masie do 3,5 t. W miesiąc później rozszerzono ruch graniczny w kolejowym przejściu o międzynarodowy ruch osobowy. Poprzednio było to przejście między państwami Polska-Ukraina. W związku z tymi zmianami pojawiła się konieczność uzupełnienia infrastruktury przejścia, zarówno drogowego, jak i kolejowego.

Jeszcze w 2006 r. województwo podkarpackie otrzymało dodatkowe pieniądze (21 mln zł) z Funduszu Regionalnego, które przeznaczone na rozbudowę i modernizację przejść granicznych na granicy polsko-ukraińskiej w Krościenku i Medyce. Podzielono je pomiędzy oba przejścia mniej więcej po połowie.

Forsa na rozbudowę

W tym roku na rozbudowę przejścia granicznego w Krościenku przeznaczony jest fundusz unijny ponad 10 mln 500 tys. zł.

Za te pieniądze na terenie przejścia pobudowany zostanie terminal odpraw autokarów. Kolejny nowy terminal (budynek oraz wiatła peronowa z oświetleniem) będzie związany z odprawami granicznymi na przejściu kolejowym. Od uruchomienia przejścia kolejowego przed prawie 13 laty do tej pory odprawy graniczne pociągów odbywały się pod chmurką – mówi jeden z oficerów Placówki Straży Granicznej w Krościenku.

Bryły obydwo budynków będą utrzymane w podobnym stylu do obecnego budynku głównego. Dla nowych obiektów przewidziano budowę systemów sygnalizacji pożaru, łączności (instalacja telefoniczna, komputerowa,

rozbudowa bezprzewodowego systemu telefonicznego), kontroli dostępu, sygnalizacji włamania-napadu i telewizji przemysłowej. Systemy te będą zintegrowane z już istniejącymi na przejściu.

Planuje się ponadto modernizację oczyszczalni ścieków, budowę parkingu dla samochodów służbowych i aut, należących do pracowników przejścia. Ten etap rozbudowy rozwiąże także „nieszczęsną sprawę” braku na przejściu ubikacji dostępnych dla podróżnych. Są zaplanowane w obu terminalach!

c.d. na s. 6

Kilimandżaro zdobyte



Wywiad ze zdobywcami Kilimandżaro - Mieczysławem Darochą i Tadeuszem Oszerem - czytaj s. 7

Sanok
Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych



38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
tel/fax (013) 464 8845, www.nkjo.sanok.pl

STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO
OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

1. Specjalność j. angielski
 - w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia,
 - profil: nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu.
2. Specjalność j. niemiecki
 - w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia,
 - w dziennym systemie kształcenia.
3. Specjalność j. francuski
 - w dziennym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie kolegium Sanok; ul. Głogowa 1.

NABÓR TRWA
INFORMACJE DODATKOWE
tel. kom. (0) 603 860 187.

NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

NOCLEGI „U JANUSZA”
Zadwórze 4 (8 km od Ustrzyk Dolnych)
Pokoje z łazienkami, wyciąg narciarski, psągrzy, rowery
www.ujanusza.prv.pl 013 46 11 579; 508 153 376

ABP TANCIE REMONTOWANIE

9.99
zł/25kg



Klej do płytek wewnętrzny

12.99
zł/25kg



Klej do płytek uniwersalny

29.99
zł/25kg



Klej do płytek wzmocniony

Ustrzyki Dln., ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za linem)

“PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

Oddam w dzierżawę lub sprzedam

stację paliw,
stację auto-gaz
wraz z myjnią samochodową
w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kolejowej 3
Tel. 0692 507 481

www.niedzwiadek.net

• Kuchnia polska i regionalna • Dania na wynos • Pizza • Grill • Desery • Plac zabaw dla dzieci

Ustrzyki D. ul. Dworcowa 5
obok dworca PKP i PKS
tel. (013) 461 14 61
e-mail: niedzwiadek-kuc@wp.pl

INFORMACJE

KURS NA WYCHOWANIE

Tym razem Związek Bieszczadzkich Gmin Pogranicza obradował w poszerzonym składzie. Do Baligródu 2 lutego – oprócz szefów gmin – przyjechały osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów. Na tapetę wzięto oświatę.



Fot. T. Szewczyk

O tym, co czeka gminną oświatę w najbliższym czasie, samorządowców ze ZBGP (Baligród, Bircza, Cisna, Czarna, Komańcza, Lutówka, Olszanica, Solina i Ustrzyki Dolne) informowali przedstawiciele Podkarpackiego Kuratorium Oświaty.

Do Baligródu reprezentacja kuratorium przyjechała w mocnym składzie. Kuratora Macieja Karasińskiego wspierały Grażyna Kalandyk – główna księgowa, Kazimiera Stachurska – dyrektorka wydziału pragmatyk zawodowych, organizacji i finansów oraz Alina Pieniążek – zastępczyni dyrektora wydziału nadzoru pedagogicznego.

Przesunięcia w priorytetach

- W naszym województwie pod względem zagrożenia przemocą, agresją nie jest może bardzo dobrze, ale w porównaniu z innymi regionami kraju nie jest źle – mówi kurator M. Karasiński. - W szkołach zwracano przede wszystkim uwagę na wysoką jakość kształcenia,

dydaktyki, a zaniedbano wychowanie, w tym wychowanie patriotyczne.

Dlatego w oświacie – wg kuratora – w pełni uzasadniona jest zmiana priorytetów. Teraz zdecydowanie większy nacisk kładzie się na zapewnienie bezpieczeństwa we wszystkich typach szkół i wychowanie do wartości (w tym do patriotyzmu). Do priorytetów kurator zalicza także rehabilitację szkolnictwa zawodowego, doskonalenie nauczycieli i wypracowanie nowego modelu doradztwa.

Nowe komputery

W najbliższym czasie powinna też nastąpić zdecydowana poprawa wyposażenia szkół w komputery. Szkoły z województwa podkarpackiego mają otrzymać ponad 600 nowych pracowni komputerowych, najwięcej ze wszystkich województw. Prawdopodobnie będzie to ostatnia duża seria nowych pracowni, które trafią do placówek oświatowych.

- Nabór wniosków zostanie ogłoszony w nieodległym czasie – poinformował M. Karasiński. - Prawie wszystkie szkoły, które będą się o pracownię informatyczną starać, powinny je otrzymać.

Zmiany w sieci

Jakie będzie nastawienie kuratorium do wniosków samorządów o likwidację czy zmianę stopnia organizacyjnego szkół? To pytanie pojawiło się nie bez kozery. Część gmin, należących do ZBGP, przymerza się bowiem do reorganizacji sieci szkół na swoim terenie.

- Zmiana sieci szkół to ciężki temat – stwierdza kurator. - Każdemu przypadkowi będziemy się przypatrywać indywidualnie. Jestem za tym, żeby unikać takich decyzji, które będą wywoływać konflikty. Generalnie będziemy przede wszystkim dbać o dobro dzieci. Ale jeśli demografia jest zła i prognozy są złe, to na pewno nie będziemy podejmować decyzji nieracjonalnych.

Podwyżki płac

Nauczycielom obiecywano podniesienie wynagrodzeń od stycznia br. Zapowiadano, że będzie to konkretna podwyżka. Ostatecznie Ministerstwo Edukacji zapowiada, że wynagrodzenia wzrosną o 5%. Nauczycielskie związki zawodowe twierdzą, że to nie 5%, a tylko 3,9%. Kurator podczas spotkania w Baligrórze próbował przekonać bieszczadzkie samorządowców, że racją ma strona rządowa, a nie związkowa.

- I tak z Ministerstwa Finansów pieniądze będą – jak znam życie – jedynie na podwyżki wynagrodzeń zasadniczych, a na wzrost wszystkich pozostałych składników płac znów trzeba będzie wskrobać w budżetach gmin – przekazuje wójt soliński Zbigniew Sowiński.

t. s.

Marzenia się spełniają

Jedenastu uczniom z trzech gmin powiatu bieszczadzkiego Parlament Europejski do niedawna znany był – podobnie jak setkom ich kolegów – jedynie z ekranu telewizora. Ale teraz znają go już z autopsji.



Fot. R. Woch

Nieodpłatny wyjazd do stolicy Belgii do 6 do 9 lutego stał się dla nich możliwy dzięki zaproszeniu posła Parlamentu Europejskiego z regionu Podkarpacia Andrzeja Zapalowskiego, który od ponad miesiąca ma swoje biuro poselskie w Ustrzykach Dolnych.

- Wróciliśmy pełni wrażeń – mówią uczestnicy wyprawy. - W pierwszy dzień zwiedziliśmy Brukselę, jej najciekawsze zakątki. Dzięki przewodnikowi poznaliśmy historię państwa belgijskiego i kulturę belgijską. Drugi dzień spędziliśmy w Parlamencie Europejskim. Zdobyliśmy wiele przydatnych informacji o samym parlamencie, jego kompetencjach, uprawnieniach, działających wewnątrz grupach politycznych. Eurodeputowany A. Zapalowski przybliżył nam swoją dotychczasową działalność oraz zainteresował pracami grupy i komisji, do których należy.

Uczestnicy wyjazdu: Joanna Wójtowicz (Zespół Szkół Licealnych Ustrzyki D.), Anna Bolkowska (Technikum Hotelarskie, Ustrzyki D.), Marta Granatowska (Gimnazjum nr 2 Ustrzyki D.), Ewelina Tomaszek (SOSW Ustrzyki D.), Jakub Nikulcz (Gimnazjum nr 1 Ustrzyki D.), Paweł Podolak (Gimnazjum Wójtówka), Przemysław Paszkiewicz (Gimnazjum Ropienka), Aleksandra Lubaczewska, Marta Wiercińska (Gimnazjum Czarna), Agata Brojek i Mateusz Przygoda (Gimnazjum Lutowska). Opiekunowie grupy: Maria Kruk i Robert Woch.

- Serdecznie dziękujemy przede wszystkim europosłowi Andrzejowi Zapalowskiemu, a także burmistrzowi ustrzyckiemu Henrykowi Sului oraz naszym szkołom za to, że mogliśmy spełnić swoje marzenia – dodają uczestnicy wyjazdu do Brukseli.

U. W.

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.: - Miejsko-Gminny Ośrodek Sportu i Kultury w Zagórze do Zagorza Zakucia na Mistrzostwa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego w Skokach Narciarskich; - Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie i wydawnictwo RS Druk do „Domu Polonii” w Rzeszowie na prezentację albumu „W lasach Podkarpacia”;

- „Siekierzeżada” w Cisnej na wieczór autorski Romana Zielenki „Słowa płochliwe czyli... dywagacje mężczyzny w średnim wieku”; - Prezes Stowarzyszenia Primus Non Nocere do sali konferencyjnej stowarzyszenia w Warszawie na konferencję poświęconą ocenie obecnej sytuacji w systemie ochrony zdrowia;

- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna na wystawę malarstwa Bolesława Bisa; - Agencja Rozwoju Regionalnego MARR S.A. z Mielca do Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu na konferencję z okazji 15-lecia działalności ARR MARR S.A.; - Urząd Gminy Lutowska, Urząd Marszałkowski, Klub Sportowy Psich Zaprzęgów „Nunataki”, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Polski Związek Sportowy Psich Zaprzęgów do Lutowskiej na V Jubileuszowe Wyścigi Psich Zaprzęgów „W krainie wilka”;

t. s.

- Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce do Zamku Żupnego na wystawę „Łużycanie”;

- Bieszczadzka Grupa GOPR i Ustrzycki Dom Kultury do UDK na III Przegląd Filmów Górskich „Echa wysokich gór”;

- Soltyś i Rada Sołecka w Ustrzykach Górnych do Wołosatego na V Zjazd „Na bele czym”;

- Starosta Powiatu Leskiego na uroczyste otwarcie Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia w Lesku;

- Instytut Słowacki w Warszawie do Galerii „D” na wystawę ze zbiorów Słowackiego Muzeum Narodowego w Bratysławie „Słowacja w XVI-XIX w.”;

- Komenda Hufca Bieszczadzkiego ZHP im. W. Pola w Lesku do Bieszczadzkiego Domu Kultury na Festiwal Piosenki Harcerskiej i Zuchowej „Bieszczadzka Nutka”;

- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku do Sanockiego Domu Kultury na konferencję naukową „W 600-lecie urodzin Grzegorza z Sanoka”;

- Muzeum Podkarpackie w Krośnie na spotkanie z dr. Wojciechem Krukiem w cyklu „Spotkań z ciekawymi ludźmi”;

- Wojewoda Podkarpacki do Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie na konferencję poświęconą współpracy transgranicznej pomiędzy województwem podkarpackim a obwodem lwowskim.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszyskim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

NOWY PREZES „PIONIERSKIEJ”

Od połowy lutego Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pionierska” ma nowego prezesa zarządu. Został nim Stanisław Toporowski.

Nagła śmierć Henryka Sowy – wieloletniego prezesa tej największej ustrzyckiej spółdzielni mieszkaniowej – stanowiła wstrząs dla mieszkańców miasta. O tym, że zdobył sobie szacunek wielu z nich, świadczyła ich obecność na pogrzebie.

Wiadomo było, że wyłonienie jego następcy nie będzie łatwe. Pierwsze postępowanie konkursowe nie przyniosło rozwiązania. W drugim podejściu do konkursu przystąpiło czterech kandydatów.

Rada Nadzorcza SM „Pionierska” do rozmowy kwalifikacyjnej dopuściła trzech z nich: architekta Artura Bobreckiego, Mariana Mazurkiewicza, który już kiedyś był szefem tej spółdzielni, i Stanisława Toporowskiego, który w „Pionierskiej” pracował jako administrator budynków.

W wyniku tajnego głosowania członków rady nowym prezesem ustrzyckiej SM „Pionierska” 15 lutego został S. Toporowski.

a. z.

Panu
Bronisławowi Cycakowi
- radnemu Rady Gminy Solina
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
MAMY
składają
Wójt i Rada Gminy Solina

Premier Jarosław Kaczyński – jak poinformowało Centrum Informacyjne Rządu – 24 stycznia powołał Adama Pęziola na Głównego Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych. Jednocześnie premier odwołał z tej funkcji Mariana Banasia.

A. Pęziół strażnikiem finansów

Przypomnijmy, że A. Pęziół, który jest mieszkańcem Ustrzyki D., 17 stycznia został wiceministrem finansów odpowiedzialnym za instytucje płatnicze i rozwój regionalny.

Bezpośrednio przed przyjęciem do Ministerstwa Finansów był on prezesem Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Ustrzykach D. Wcześniej pracował już w administracji rządowej, będąc m.in. wicewojewodą krośnieńskim, wojewodą przemyskim, wiceprezesem Urzędu Zamówień Publicznych i wojewodą polskim.

t. s.

INFORMACJE

KRONIKA POLICYJNA

W Olszanicy 30 stycznia kierujący seatem Andrzej W. nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym mercedesem, prowadzonym przez obywatela Ukrainy.

Piotr Ch. jadący 30 stycznia landroverem zatrzymał się na wzniesieniu w rejonie wyciągu w Weremieniu. Samochód zsunął się po oblodzonej jezdni i uderzył w stojącego poniżej volkswagena, kierowanego przez Mariana H., w wyniku czego doszło do uszkodzenia obu aut.

Na parking przy sklepie „Nevada” w Ustrzykach D. 31 stycznia doszło do kolizji volkswagena golf, kierowanego przez Stanisława D., z hondą, prowadzoną przez Magdalę S.

Kierujący autobusem Eugeniusz K. 1 lutego w Jankowcach podczas omijania nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do odcucia się z fiamem, prowadzonym przez Magdalę S.

Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. kierujący skodą Serin L., obywatel Ukrainy, nie zachował należytej ostrożności i najechał na fiata cinquecento, prowadzonego przez Edytę G. Wskutek kolizji doszło do uszkodzenia obu samochodów.

Z jednego pokoju pensjonatu „Zamek” w Lesku 1 lutego ktoś ukradł na szkodę małoletniej Karoliny K. 260 zł.

Na ul. Bieszczadzkiej w Lesku 2 lutego nieznaną sprawcą podpalił metalowy garaż, należący do Jerzego O. Spowodowane pożarem straty oszacowano na 5 tys. zł.

Jerzy K. z Ustrzyk D. 2 lutego powiadomił miejscową KPP o kradzieży dokumentów z niezabezpieczonego volkswagena transportera.

Na parking przy kawiarni „Orlik” w Ustrzykach D. 2 lutego kierujący fordem mondeo Jacek G., wyjeżdżając ze śniegowej koleiny, wpadł w poślizg i uderzył w przyzmy kamieni, co spowodowało uszkodzenie auta.

Patrol Sekcji Konnej i Prewencji na Wodach z Myczkowa 3 lutego w Polańcu zatrzymał do kontroli jadącego po drodze publicznej skuterkem śnieżnym Jerzego A. W wyдыхanym przez niego powietrzu stwierdzono ok. 1,5 promila alkoholu.

W Brzegach D. 4 lutego jadącemu seatem Jackowi P. nagle na drogę wbiegł pies własności Sławomira W., wskutek czego doszło do uszkodzenia samochodu.

W Krywie 4 lutego kierujący ladą Stanisław S. na śliskiej nawierzchni utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w jadącego z naprzeciwka jeepa, prowadzonego przez Artura G.

Jadący volkswagensem golfem Przemysław O. 4 lutego w Krościenku zderzył się z samą, która nagle wybiegła na jezdnię. Sama po kolizji uciekła do lasu. Samochód został uszkodzony.

Kierujący skodą Zbigniew B. 5 lutego w Postolowie nie zachował bezpiecznego odstępu od sygnalizującego skręt w lewo pojazdu poprzedzającego, wskutek czego wjechał w fforda eskorta, którym kierował Andrzej L.

W Bystrem 7 lutego prowadzący opła Andrzej R. w trakcie wymijania z innym pojazdem nie dostosował prędkości do warunków drogowych i na ośnieżonej nawierzchni zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia bocznego z autobusem firmy „Connex”, kierowanym przez Jacka R.

Policjanci z leskiej drogówki 7 lutego w Baligródzie zatrzymali do kontroli kierującego volkswagensem Jana M. W wyдыхanym przez niego powietrzu stwierdzono ponad 1,5 promila alkoholu.

W Czarnej G. 7 lutego jadący autoseatem Andrzej W. podczas wymijania nie zachował należytej ostrożności i najechał na opła, kierowanego przez Grzegorza C.

Bohdan H. z Ustrzyk D. 8 lutego zawiadomił miejscową KPP, że ktoś dokonał uszkodzenia karoserii jego daewo lano. Straty oszacowano na 500 zł.

Na ul. Pułaskiego w Lesku 9 lutego jakiś kierowca, poruszający się nieustalonym pojazdem, uszkodził zaparkowaną na poboczu alfę romeo i oddalił się z miejsca kolizji.

Kierujący suzuki Paweł Ż. 9 lutego w Ustianowej G. nie zachował właściwej ostrożności podczas wyprzedzania i najechał na tył hondy, prowadzonej przez Krzysztofa L.

W Lesku 9 lutego na skrzyżowaniu ul. Smolki i ul. Unii Brzeskiej kierujący volkswagensem najechał na tył zatrzymanego się przed skrzyżowaniem volkswagena, kierowanego przez Tomasza K. Sprawca kolizji odjechał z miejsca zdarzenia.

Na ul. Słowackiego w Lesku 10 lutego kierujący seatem Roman U. nie zachował należytej ostrożności podczas cofania, w wyniku czego zderzył się z prawidłowo jadącym audi, kierowanym przez Franciszka Z.

W Łobozewie na skrzyżowaniu dróg Łobozew – Bóbrka – Jawor 10 lutego doszło do zderzenia czołowego kierowanego przez Edwarda P. volkswagena polo z fordem (brak bliższych danych), który odjechał z miejsca zdarzenia.

Patrol policji z KPP w Ustrzykach D. 11 lutego zatrzymał do kontroli drogowej fiata 126 p, kierowanego przez Józefa W. W wyдыхanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,06 promila alkoholu.

Ustrzycka KPP 11 lutego została powiadomiona, że ktoś w nocy z 10 na 11 lutego rozbił trzy szyby w wiatkach na przystankach autobusowych przy dworcu PKP-PKS w Ustrzykach D. Spowodowane tym straty firmy „Connex” zostały wycenione na 600 zł.

Kierujący samochodem „Hyundai” Sylwester F. 12 lutego w Lesku na skrzyżowaniu ul. Waryńskiego i ul. Kościuszki nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wskutek czego zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie posesji. W wyniku wypadku urazu głowy doznał pasażer auta, który został przewieziony do szpitala.

Patrol policji z ustrzyckiej KPP 13 lutego w Brzegach D. zatrzymał do kontroli drogowej jadącego rowerem Mariana F. W wyдыхanym przez niego powietrzu znajdowało się 3,08 promila alkoholu.

Iveco za mercedesa

Ustrzyccy strażacy doczekali się wreszcie nowego samochodu ratownictwa technicznego. Wyśluzonego mercedesa - po 29 lat służby! - zastąpił nowiutki iveco daily.



Iveco wyposażone jest w nowoczesny zestaw narzędzi do ratownictwa drogowego
Fot. T. Szewczyk

Nowy samochód kosztował 352 tys. zł – informuje komendant KP PSP w Ustrzykach D. mł. bryg. Jan Marcinkowski. – Nasza komenda miała pozyskać na jego zakup przynajmniej 50 tys. zł. Udało się to dzięki przekazaniu przez samorządy gmin Czarna, Lutowska i Ustrzyki D. po 15 tys. zł. Brakujące 5 tys. zł dołożył powiat bieszczadzki. KW PSP dodała do tego 150 tys. zł. Resztę wyłożyła KG PSP.

Garaż się palił

Beata T. 15 lutego o godz. 16.02 powiadomiła KP PSP w Ustrzykach D. o pożarze garażu w Ustianowej G.

Kiedy przyjechaliśmy na miejsce, zobaczyliśmy, że pali się garaż, będący częścią budynku mieszkalnego – opowiada jeden ze strażaków. – W środku był ford eskort, należący do Zdzisława T. Auto też było już ogarnięte ogniem. Do gaszenia samochodu użyliśmy gaśnic proszkowych. Garaż zagasiłmy jednym prądem wody z linii szybkiego natarcia.

Akcja gaśnicza trwała blisko godzinę. Przypuszczalnie przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Spowodowane pożarem straty oszacowano na 7,2 tys. zł (garaż – 3 tys. zł, samochód – 4,2 tys. zł). Uratowane mienie zostało wycenione na 200 tys. zł.

a. z.

ŚMIERĆ PRZY WYPALE

Kierownik PSG z Krościenka 4 lutego powiadomił KPP w Ustrzykach D. o pożarze w Stebniku. W jego wyniku śmierć poniósł młody mężczyzna.

W pobliżu wypalu węgla w Stebniku, należącego do Stefana F., rano 4 lutego doszło do pożaru drewnianego barakowozu. W zgłiszczach barakowozu znaleziono zwłone ciał. Ustalono, że są to szczątki 32-letniego pracownika wypalu Piotra P. Drugi pracownik tego wypalu uratował się z pożaru.

Czynności w tej sprawie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku prowadzi KPP w Ustrzykach D.

h. t.

Wydalenie za pracę „na czarno”

W Polsce istnieje możliwość legalnego zatrudnienia cudzoziemców. Urzędowa droga, która do tego prowadzi, jest dość trudna i żmudna. Dlatego często zatrudnia się ich „na czarno”. Jednak może mieć to przykry finał.

Funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej z funkcjonariuszami Izby Celnej w Przemysłu z Referatu Kontroli Legalności Pobytu i Wykonywania Pracy przez Cudzoziemców w Rzeszowie i policjantem z KPP w Lesku przeprowadzili 14 lutego w Solinie kontrolę legalności pobytu cudzoziemców.

W jej wyniku na terenie jednego z obiektów turystycznych zatrzymano trzech obywateli Ukrainy, którzy naruszyli przepisy ustawy o cudzoziemcach – informuje rzecznik prasowy KOSG kpt. Marek Jaroński. – Kontrola ustaliła, że byli oni nielegalnie zatrudnieni przy pracach remontowych.

Komendant Placówki Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Łupkowie wydał decyzję zobowiązującą Ukraińców do opuszczenia terytorium Polski w ciągu 7 dni.

h. t.

Nie dotarło do celu

Pasażerem pociągu Chyrów-Sanok, który wiozą wyroby akcyzowe z Ukrainy przez granicę w ilościach przekraczających dozwolone prawem, wydaje się, że po „szczęśliwym” przejściu odprawy granicznej i celnej są po strachu. Tymczasem funkcjonariusze PSG z Krościenka przeprowadzają kontrole także dalej od granicy.

U obywatela Ukrainy, przekraczającego 4 stycznia granicę w Krościenku pociągiem Chyrów-Sanok, znaleziono 49 paczek papierosów i 0,7 l wódki. Ukraińiec oświadczył, że wyroby te zamierzał sprzedać z zyskiem na bazarze w Ustrzykach D.

Również w czasie kontroli pociągu tej samej relacji, przeprowadzonej 19 stycznia w Uhercach Mineralnych, u jednego z polskich podróżnych ujawniono 149 paczek papierosów i 1,2 l wódki produkcji ukraińskiej.

Zakwestionowane wyroby zostały zabezpieczone i przekazane do Urzędu Celnego w Krośnie. Sprawę skierowano do sądu z wnios-

kiem o ukaranie sprawcy za popełnienie wykroczenia skarbowego.

Podczas kontroli przeprowadzonej przez pograniczników 30 stycznia na dworcu PKP w Ustrzykach D. u podróżującego pociągiem Chyrów-Sanok obywatela Ukrainy znaleziono 53 paczki papierosów i

0,7 l wódki bez polskich znaków akcyzy.

Ponieważ mężczyzna ów niedawno był karany za podobne wykroczenie, tym razem wystąpiono do Wojewody Podkarpackiego z wnioskiem o wydanie decyzji wydaleniowej. Przemycany towar zatrzymano i przekazano do Urzędu Celnego w Krośnie.

a. z.

„Rambo” z fałszywkami

Odprawa jednego z obywateli Ukrainy na przejściu drogowym w Krościenku-Smolnicy 4 stycznia zakończyła się zastosowaniem wobec niego przez funkcjonariuszy PSG Krościenko „adekwatnych środków przymusu bezpośredniego” i przekazaniem w ręce policji.

W trakcie odprawy granicznej funkcjonariusze SG zażądali od obywatela Ukrainy okazania wymaganej przepisami kwoty na pobyt w Polsce. Wśród pieniędzy, które przekraczający granicę miał przy sobie, wykryto dwa banknoty dwudziestozłotowe, które były podrobione.

Zdenerwowany tym odkryciem Ukraińiec (nawiasem mówiąc, niezbyt trzeźwy) zaczął rozrabiać. W czasie awantury rozwalil drzwi i uderzył jednego z pograniczników w twarz. Aby go spacyfikować, trzeba było zastosować „przymuszające do porządku środki przymusu bezpośredniego” (chwyt obywatela – kajdanki – gleba).

Po wykonaniu niezbędnych czynności sprawę wraz ze sprawcą przekazano do KPP w Ustrzykach D. Prawdopodobnie będzie on odpowiadał za przewożenie przez granicę fałszywych banknotów i za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego wykonującego czynności służbowe.

h. t.

INFORMACJE

Będzie chata św. Floriana

W Lutowskich 3 lutego odbyło się zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej. Na zebraniu przedstawiono sprawozdanie z realizacji zadań w poprzednim roku i opracowano plan działania na 2007 r.

Prezes ZG ZOSP RP w Lutowskich dh Marek Bajda podsumował pracę OSP Lutowska w 2006 r. i zaprezentował plan na 2007 r. Rok 2007 jest dla miejscowych strażaków ochotników czasem szczególnym, bo przypada w nim 55-lecie istnienia OSP Lutowska. Podjęto też starania budowy chaty pod św. Florianem.

Przed spotkaniem drużna Olga Trybuła złożyła rezygnację z funkcji kronikarza OSP Lutowska. Pani Ola była kronikarką lutowskich strażaków ochotników przez 30 lat! Obowiązki kronikarki przejęła po niej drużna Maria Piotrowska.

Wśród gości byli m.in. wójt Włodzisław Podyma, mł. bryg. Zygmunt Fuksa z ustrzyckiej KP PSP, prezes ZP ZOSP RP Tadeusz Niedźwiecki oraz prezes OSP Ustrzyki Górne Grzegorz Wolański.



Fot. M. Leszczyński

OSP Lutowska obecnie liczy 58 członków. Działają w niej dwie młodzieżowe drużyny pożarnicze chłopięce oraz jedna dziewczęca. OSP Lutowska wyjeżdżała w minionym roku do 8 akcji ratowniczo-gaśniczych. Kwalifikacje na szkoleniach strażackich podniosło 6 druhów.

M. Leszczyński

Marszałek leśnikiem roku 2006

Tytułem leśnika roku 2006 został uhonorowany Edward Marszałek, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Wyróżnienie to wraz z dębową statuetką jest od 1999 r. nadawane przez redakcję „Przeglądu Leśniczego”.

W skład 22-osobowej kapituły nadającej tytuł leśnika roku oraz instytucji roku wchodziły osoby i przedstawiciele jednostek uhonorowanych tym tytułem w latach ubiegłych, profesorowie wydziałów leśnych wyższych uczelni, kierownicy polskich instytucji i stowarzyszeń leśnych.

Wśród 5 osób nominowanych do tytułu leśnika roku 2006 znalazł się Edward Marszałek i jemu to w głosowaniu tajnym „niemal jednomyślnie” – jak zaznacza redakcja – ten tytuł przyznano – informuje dyrektor RDLP w Krośnie Jan Kraczek.

W uzasadnieniu werdyktu kapituła stwierdziła, że „Edward Marszałek jest medialną osobowością, doskonale promującą leśników i leśnictwo, przy czym swoim oddziaływaniem pozytywnie kształtuje postawy innych i przyciąga ludzi do lasu. Jego zasługą jest, że dzięki nieustraszonej i wieloletniej pracy, problematyka bieszczadzkiego i krosińskiego leśnictwa jest obecna w lokalnych i ogólnokrajowych mediach”.

Jako redakcja „GB” możemy jedynie tę ocenę potwierdzić. Wielokrotnie korzystaliśmy i nadal korzystamy z materiałów przygotowanych przez „leśnika roku 2006”. Widać to także w tym numerze.

a. z.



E. Marszałek ma wiele zainteresowań - jest goprowcem, rzeźbi, pisze opowiadania, a nawet gra na trombie. Fot. T. Szewczyk

Szkody oszacowane

Bardzo silne wiatry wiejące w drugiej połowie stycznia wyrządziły sporo szkód w drzewostanach. Wichury połamały wiele drzew lub powaliły je z korzeniami.

Według szacunków wykonanych przez leśniczych rozmiar tych szkód na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie wyniósł 72,7 tys. m³, z tego 60% to drzewa iglaste.

Największe szkody wystąpiły na terenie nadleśnictwa Brzegi Dolne, gdzie styczniowe wiatry zniszczyły ok. 7,2 tys. m³. Nieco mniejsze szkody odnotowano w nadleśnictwach Bircza (5,8 tys.) i Radymno (5,6 tys.). Najmniejsze szkody, po kilkaset m³, zarejestrowano w nadleśnictwach Wetlina, Kańczuga i Kolbuszowa.

Padające drzewa zniszczyły też kilkaset metrów ogrodzeń upraw leśnych oraz uczyniły nieprzejezdnymi niektóre drogi leśne i szlaki zrywkowe.

- Na terenie lasów Podkarpacia mieliśmy już do czynienia z większymi klęskami. Tym razem szkody w porównaniu z innymi rejonami kraju były niewielkie i są możliwe do uprzątnięcia w ciągu kilku miesięcy – twierdzi Jan Kraczek, dyrektor RDLP w Krośnie. - Część drzew złamanych przez wiatr pozostanie w lesie aż do zupełnego rozkładu. Dając miejsce bytowania owadom i grzybom, będą ostojami różnorodności biologicznej.

Dyrektor RDLP w Krośnie wystąpił do Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych o zwiększenie tegorocznego rozmiaru pozyskania drewna o 62 tys. m³.

Edward Marszałek
- rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

FHU „Bieszczadzka” sp. z o.o. Ustrzyki D, ul. Rynek 19

ZAPRASZA DO KAWIARNI

od 10.00 do 20.00

POLECA

smaczne desery, sałatki, lody, wina, gofry, ciastka, soki naturalnie wyciskane.

W restauracji oprócz dań kuchni polskiej i dań regionalnych serwujemy najlepszą i najtańszą w Ustrzykach pizzę. Organizujemy przyjęcia weselne, (pokój dla młodej pary gratis) i okolicznościowe po konkurencyjnych cenach.

Delikatesy czynne 6.00 - 21.00



tel. (13) 461 10 71, (13) 461 10 72
www.bieszczadzka.com
repcja@bieszczadzka.com

RECEPTA NA NUDE

Dzieci i młodzież Szkoły Podstawowej, młodzież gimnazjalna oraz ponadgimnazjalna z Wojtkowej i okolic w ramach działalności Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Dolny Wiaru bierze udział w projekcie „Pożyteczne ferie 2007” pod hasłem „Mój dom”.

W ramach projektu – dzieci wraz z prowadzącymi – pozyskują informacje i pamiątki na temat dziejów i tradycji okolic. Dzieci mają okazję wykonać się zdolnościami dziennikarskimi, fotograficznymi, literackimi, informatycznymi, artystycznymi oraz kulinarnymi.

W realizację projektu zaangażowani są mieszkańcy, Nadleśnictwo Bircza, Szkoła Podstawowa w Wojtkowej, Gimnazjum w Wojtkówce, proboszcz parafii Nowosielce Kozickie, miejscowa Placówka Straży Granicznej, biblioteka i świetlica wiejska w Wojtkowej i w Nowosielcach Kozickich. Koordynatorami działań są nauczycielki Jadwiga Kruk i Agata Roman wspierane przez prezesa stowarzyszenia Stanisława Kaczmarek i przy dużym zaangażowaniu Moniki Kaczmarek.

Uczniowie będą mieli okazję pokazać efekty swoich działań i poszukiwać przed społecznością lokalną w ostatnim dniu ferii na spotkaniu mieszkańców Wojtkowej i okolic. Będzie ono przebiegało pod hasłem „Ocalić od zapomnienia”.

Środki na realizację projektu zostały pozyskane z Fundacji Wspomagania Wsi, od firmy Credit Suisse oraz od Elżbiety Lebkowskiej.

J. Kruk, A. Roman

Halo! Tu konsument!

Początek roku to nowe wyzwania, postanowienia, marzenia i ... zakupy, które są nieodłączną częścią naszego życia.

Na każdym kroku coś kupujemy, sprzedajemy i czasami może się zdarzyć, że zakup jest felemny: but, który pęknie po trzech dniach użytkowania, spodnie, które są niestannie wykonane, a nawet samochód z remonowanym salonem, z którym mamy problemy natury technicznej, a serwisant mówi nam, że to nasza wina itp.

Wiele tego typu spraw mamy wokół siebie. Niektóre z nich to „skandale”, znane z kolorowych pism czy programów telewizyjnych. Dobrze jest, gdy nasz problem możemy rozwiązać bardzo szybko. Kiedy sklep dba o klienta, to jego właściciel czy sprzedawca nie pozwoli sobie na to, ażeby kupujący był niezadowolony, bo więcej do niego nie przyjdzie i nic nie kupi.

Ale gorzej, gdy zostajemy sami z problemem i nie wiemy, co zrobić. Jest na to rada. Pomocą nam mogą posłużyć wykwalifikowani specjaliści – rzecznicy praw konsumenta (np. w Starostwie Powiatowym w Lesku – Kazimierz Florcko).

Można też skorzystać z pomocy prawników, biorących udział w akcji zorganizowanej przez Stowarzyszenie Konsumentów Polskich (ul. Giżów 6, 01-249 Warszawa, www.skp.pl). Od nich, dzwoniąc pod bezpłatny numer (0 800 800 008) od poniedziałku do piątku (od 9.00 do 17.00), można się dowiedzieć o prawach konsumenckich i sposobach załatwiania spraw, gdy staliśmy się właścicielami wadliwego produktu.

Akcja finansowana jest ze środków Unii Europejskiej i Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Patronem medialnym są „Rzeczpospolita” i „wp.pl”, zaś prawnym – Walters Kluwer Polska.

Porada nic nie kosztuje, a dużo możemy uzyskać. Więc... dzwoniemy!

M. Fedoryszak

Zabawa do wieczora

W Czarnej 3 lutego obchodzono Dzień Seniora. Tego dnia w Gminnym Ośrodku Kultury spotkali się najstarsi mieszkańcy gminy.



Fot. A. Mehal

Inicjatorami spotkania były Irena Magusiak i Bronisława Studzińska. Organizacją zajęć się Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Wśród gości byli m. in. wójt gminy Marcin Rogacki, jego zastępczyni Małgorzata Bartnik, skarbnik Teresa Karabanowska, przewodniczący Rady Gminy Adam Mehal, ks. prob. Andrzej Majewski i ks. wikary Zbigniew Kurko.

Przedstawienie „Wesołe życie staruszka” w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Czarnej pod kierownictwem Barbary Basiurki zostało nagrodzone gromkimi brawami.

Po przedstawieniu przyszedł czas na poczęstunek i wspólną zabawę. Seniorzy bawili się w takt muzyki zespołu „Contract”. Niejeden młody człowiek mógłby pozazdrościć im wigoru i umiejętności tanecznych. W przerwach śpiewali piosenki biesiadne, korzystając z przygotowanych na tę uroczystość śpiewników i akordeonowego akompaniamentu lidera „Contractu” Eugeniusza Krakowskiego. Zabawa trwała do późnego wieczora.

A.M.

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Od Arłamowa do Wysocka



Pogranicze polsko-ukraińskie
w Bieszczadach
Przewodnik



Jeszcze w ub. r., głównie dzięki staraniom Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych, ukazał się przewodnik „Pogranicze polsko-ukraińskie w Bieszczadach”. Jest to w jakimś sensie, a właściwie w kilku sensach publikacja nowatorska.

Do tej pory wydawnictwa, które obejmowałyby tereny po obu stronach granicy polsko-ukraińskiej w Bieszczadach, nie było. Oczywiście, turyści przyjeżdżający w Bieszczady, mogli bez problemu zdobyć materiały dotyczące ich polskiej części. Jednak z dostępem do informacji o tym, co jest „za miedzą”, było już o wiele gorzej. Na pewno nie było żadnej publikacji o charakterze bedekerowym, która ułatwiałaby zaplanowanie turystyki z Polski wędrowki po ukraińskiej części Bieszczadów i pomagała w poruszaniu się po tym rejonie. I tę lukę ów przewodnik, napisany przez Andrzeja Szczerbickiego, wypełnia. Ponieważ jednocześnie ukazała się jego wersja w języku ukraińskim, można założyć, że podobną rolę pełni on dla przyjezdnych z Ukrainy w przybliżaniu im polskich Bieszczadów.

A. Szczerbicki dobrze zna nasze Bieszczady, gdyż niejednemu raz przemierzył je z aparatem fotograficznym w rękę. Równie dobrze, będąc miłośnikiem regionalnej historii, działaczem Oddziału Bieszczadzkiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i redaktorem naczelnym rocznika historyczno-krajoznawczego „Bieszczad”, orientuje się w ich nielatywnej przeszłości. Od momentu, kiedy tylko pojawiła się taka możliwość, wraz z grupą kolegów z TON-u wyjeżdża regularnie na drugą stronę granicy i odwiedza kolejne miejsca, wykonując na trasie setki fotografii. W tym przewodniku to wszystko (zamówienie do turystyki, umiejętności fotograficzne, zacięcie historyczne, doświadczenie redakcyjno-wydawnicze) jest widoczne.

„Polska” część przewodnika obejmuje powiat bieszczadzki. W „ukraińskiej” ujęte zostały rejony starosamborski i turczański. Nie wiem, czy to efekt zamierzony, czy też przypadek, ale udało się zachować pomiędzy obydwoma częściami niemal idealną równowagę. W części „polskiej” na 30 stronach opisanych zostało 30 miejscowości, a w „ukraińskiej” również na 30 stronach pomieszczono informacje o 29 miejscowościach.

„Czytelnik znajdzie tu krótkie opisy miejscowości, ich historię, a także informacje o zabytkach i miejscach, które warto zobaczyć – zapowiada wstęp. – Zamieszczone są tu także podstawowe informacje praktyczne, dotyczące lokalizacji gospodarstw agroturystycznych, ośrodków wypoczynkowych, urzędów pocztowych, restauracji i sklepów”. Ten zasób wiadomości dopełniają barwne fotografie (autorką części z nich jest Natalia Szczerbicka) i mapka, na której znalazły się miejscowości uwzględnione w części opisowej.

„Pogranicze polsko-ukraińskie w Bieszczadach” to publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina Interreg III A/Tacis CBC zarządzanego przez Stowarzyszenie Euroregion Karpacki w Rzeszowie.

Set.

A. Szczerbicki, *Pogranicze polsko-ukraińskie w Bieszczadach. Przewodnik*, Ustrzyki Dolne 2006

Stanisław Żurek
Lublin

Akcja „Wiśła”

zaledwie płomień pochodni
z wielkiej pożogi domu
odprysk kamienia
z toczącego się głazu
strumień z potopu
okruch
z krwawego bochna
chleba naszego

po apokalipsie
polskich kresów
mogily porasta
gorzka cisza
burzanów
z trudem szuka ich
liza
i modlitwa

tutaj
nie ma mogił
a nad ciszą domów
wysiedlonych
jarmarczny wrzask
handlarzy krwią

(z tomu „Bieszczady.
Przewodnik poetycki”)



Z. Zamojsko

Kolędowanie

z babcią i dziadkiem

Spotkanie w Gimnazjum w Wojtkówce 23 stycznia było połączeniem nieco spóźnionego powitania Nowego Roku z obchodami Dni Babci i Dziadka.



Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: komendant Placówki Straży Granicznej w Wojtkowej Waldemar Pasionek, Tomasz Szeremeta – przyjaciel szkoły, M. Kaczmarek ze scholą z Nowosielec Kozickich, nauczyciele emeryci oraz babcie i dziadkowie.

Po życzeniach noworocznych, złożonych przez dyrektorkę M. Pencarską, uczniowie pod kierunkiem A. Chmielowskiej zaprezentowali humorystyczne scenki, przedstawiające, jak można miło spędzić czas z babcią i dziadkiem. Nie zabrakło też karnawałowych tańców przygotowanych przez szkolny zespół taneczny pod okiem K. Wojewódki. W świąteczny nastrój wprowadziło wszystkich gości kolędowanie wraz ze scholą z Nowosielec Kozickich.

Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem przygotowanym przez rodziców. Noworoczny stół udekorowała kompozycjami kwiatowymi Beata Wójtowicz.

A. Ch., K. W.

Od choinki
do pisanki

Już trzeci rok z rządu Hufiec Bieszczadzki ZHP w Lesku i ks. kapelan phm. Tomasz Łatoszek organizują noworoczne spotkanie z instruktorami. W tym roku uczestniczyło w nim 15 instruktorów. Przybyli także seniorzy z Uherzec Mineralnych i Leska.

Spotkanie rozpoczął ks. T. Łatoszek, który złożył noworoczne życzenia oraz podzielił się z obecnymi opłatkiem. Dh. hm. Tadeusz Domożyk przedstawił bieżące przedsięwzięcia hufca oraz poprosił seniorów o spisywanie wspomnień z pracy harcerskiej. Impulsem do tego apelu były opowieści dh. hm. Marii Kamińskiej, która w latach 60. i 70. ub. w. prowadziła gromadę zuchową w Uhercach Min.

Dyskusję o historii hufca przeplatano kołędami, śpiewanymi przy akompaniamentem gitary kapelana. Powodzeniem cieszyły się mało znane pieśni bożonarodzeniowe. Na zakończenie B. i H. Wyszatycy zaprezentowali bardzo ciekawe pastorałki.

Instruktorzy postanowili, że spotkają się przy kominku na „Instruktorskim wieczorze pisankowym”. A to już niedługo. Wszak zaczął się Wielki Post.

hm. Renata Dembiczak



A może by tak do kina?

23.02.	19.00	Apocalypso (dramat hist.; USA; od 18 l.)	11,00 zł
24.02.	17.00	Apocalypso (dramat hist.; USA; od 18 l.)	11,00 zł
24.02.	20.00	Dlaczego nie (komedia; Polska; od 13 l.)	12,00 zł
25.02.	19.00	Apocalypso (dramat hist.; USA; od 18 l.)	11,00 zł
2.03.	19.00	Babel (dramat; USA; od 15 l.)	11,00 zł
4.03.	19.00	Babel (dramat; USA; od 15 l.)	11,00 zł
9.03.	19.00	Dlaczego nie (komedia; Polska; od 13 l.)	11,00 zł

Kino „Orzeł” - Ustrzyki Dolne;

ul. 29 Listopada 31; tel. (013)4611322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; e-mail: udk@poczta.wp

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

Kasa kina czynna pół godziny przed seansem

INFORMACJE

DO UŁATWIEN PRZEZ UTRUDNIENIA

c.d. ze s. 1



Na przebudowę drogi z Krościenka do Kuźminy przewidziano 32 mln zł
Fot. T. Szewczyk

Będą utrudnienia

Tegoroczny etap robót budowy przejścia już się właściwie rozpoczął. Przetarg nieograniczony na wykonawstwo został rozstrzygnięty. Wygrała go firma „Erbud” S.A. Umowę podpisano 27 grudnia 2006 r. Pracownicy „Erbudu” w styczniu pojawili się na przejściu i zabrali się do roboty...

- To jest duża inwestycja. Związane z nią roboty muszą w jakimś stopniu wpłynąć na funkcjonowanie przejścia - mówi oficer z krościenkiego PSG. - Planujemy, że będzie się je wykonywać bez zamykania przejścia. Na pewno w związku z rozbudową wystąpią utrudnienia dla przekraczających granicę. Okresowo będzie zmniejszona liczba pasów odpraw. Jednak będziemy się starać odprawiać podróżnych tak, jak do tej pory i liczymy, że nie dojdzie do wydłużenia czasu oczekiwania na odprawę.

Samorządy się starają

Równoległe z rozbudową przejścia mają być prowadzone prace, służące poprawie stanu dróg dojazdowych. - Nasze starania o to w Podkarpackim Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie oraz w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w

Warszawie i w Rzeszowie trwają od co najmniej kilku miesięcy - mówi burmistrz ustrzycki Henryk Sulaja.

W grudniu ub. r. samorządy Ustrzyk D., Birczy, Czarnej i Lutowski wspólnie wystąpiły do Zarządu Województwa Podkarpackiego z wnioskiem o poprawę stanu dróg wojewódzkich Krościenko - Kuźmina i Ustrzyki D. - Ustrzyki G.

Ta sprawa została również podjęta przez H. Sulaję 23 stycznia b.r. w Rzeszowie podczas konferencji samorządów na temat założeń do regionalnego programu operacyjnego.

Droga na cacy

Starania samorządów nie poszły na marne. Droga wojewódzka Krościenko - Kuźmina znalazła się wśród najważniejszych zadań w drogownictwie na Podkarpaciu na najbliższe lata. Przewidziano na nią 8 mln euro, tj. ok. 32 mln zł.

- Z rozmów z dyrektorem PZDW w Rzeszowie Bogdanem Tarnawskim wynika, że w tym roku zostanie przygotowana dokumentacja, a w następnym ruszą roboty - informuje burmistrz Ustrzyk D.

Gmina Ustrzyki D. przygotowała dla PZDW propozycje rozwiązań komuni-

kacyjnych, które powinny znaleźć się w dokumentacji i zostać wdrożone w życie. Dotyczą one przede wszystkim budowy chodników i zatok autobusowych.

- Chcemy, żeby to była droga zrobiona na cacy - dodaje H. Sulaja. - Co się z naszych propozycji uchwala, będzie zależeć od projektanta i pieniędzy.

Zielone światło w tunelu

Trwają też zabiegi o poprawę stanu technicznego drogi krajowej Sanok - Ustrzyki D. - granica państwa. Cztery samorządy - Sanok, Lesko, Olszanica i Ustrzyki D. - wystąpiły o zmianę klasyfikacji tej drogi z G (droga główna) na GP (droga główna ruchu przyspieszonego).

Zmiana kategorii drogi to większa dbałość o jej stan techniczny, lepsze utrzymanie zimowe, poprawa bezpieczeństwa pieszych i - co się z tym wiąże - zwiększone nakłady.

- W tej sprawie coraz wyraźniej widać zielone światło w tunelu - stwierdza ustrzycki burmistrz. - Na ostateczną decyzję trzeba jednak jeszcze trochę poczekać.

Nie tylko doping

Ustrzycki samorząd (wspomagany przez inne samorządy) nie ogranicza się do działań dopingujących administratorów prowadzących do przejścia dróg krajowych i wojewódzkich. Sam też angażuje się w poprawę ich stanu, skupiając się głównie na zwiększeniu bezpieczeństwa mieszkańców.

- Na te działania przewidzieliśmy w tegorocznym budżecie gminy niemałe pieniądze, bo ponad ćwierć miliona złotych - mówi H. Sulaja.

Za 100 tys. zł zostanie pobudowany chodnik w Ustianowej. Na projekty chodników w Brzegach D. i w Krościenku zarezerwowano po 50 tys. zł. Kolejne 50 tys. zł zostanie wyłożone na przebudowę chodników przy drodze krajowej w samych Ustrzykach D. Ponadto 15 tys. zł przewidziano na projekt oświetlenia ulicznego w Ustianowej.

T. Szewczyk

BURMISTRZOWI
CIERPIE SKÓRKA

W Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. i w Szkole Podstawowej w Ustianowej trwają prace modernizacyjne. Ich koszty finansowane są ze spadku po pułkowniku Bronisławie Nitce.



W budynku Gimnazjum ZSP 1 wymieniono wszystkie okna
Fot. T. Szewczyk

Pracowite ferie

W ustianowskiej podstawówce prowadzone jest odwołanie budynku oraz roboty w jego wnętrzu - remont kuchni, sali gimnastycznej i innych pomieszczeń. Szczególnie szybkiego tempa nabrały one podczas ferii zimowych. Ich wykonawcą jest firma budowlana Jerzego Orlefa z Leska. - Dzisiaj kończymy zakładanie w kuchni i jadalni nowej instalacji elektrycznej - informuje Mateusz Glusko. - Trudno powiedzieć, ile czasu trzeba budowalcem, bo roboty mają jeszcze dużo.

Roboty jest jeszcze zdecydowanie dużo, gdyż po rozpoczęciu remontu wyskoczyło sporo prac dodatkowych.

Sala niespodzianek

W sali gimnastycznej okazało się, że jedna ze ścian działowych nie ma żadnego fundamentu i stoi bezpośrednio na podsypce. Trzeba było całą ścianę wyburzyć, wylać fundament i postawić od nowa.

Przy odkopywaniu feralnej ściany budowlańcy odkryli, że wzdłuż niej biegnie kanalizacja. Rura kanalizacyjna była nieszczelna, nieczystości wyciekły i nasiąkała nimi jedna ze ścian na parterze. Tę część kanalizacji trzeba było zastąpić nową.

W kosztorysie uwzględniono również wymianę parkietu. Po zdjęciu klepek wyszło na jaw, że pod spodem praktycznie nie ma wylewki i trzeba ją zrobić. - Szkoła w Ustianowej to



W Ustianowej prace idą pełną parą
Fot. T. Szewczyk

kolejny budynek, w którym przeprowadzamy gruntowny remont - stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Sulaja. - Na etapie opracowywania kosztorysu nie do końca można było przewidzieć, co tam trzeba będzie zrobić. Podobnie było w czasie remontu Ustrzyckiego Domu Kultury i biblioteki.

Wartość dodatkowych prac w Ustianowej wyniesie prawie 70 tys. zł.

Cierpie mi skórka

W ustrzyckim ZSP 1 wymieniono zostały okna. Pracownicy z ustrzyckiego „Pamoplastu”, korzystając z niezbyt mroźnej zimy, zamontowali wszystkie nowe okna w budynku gimnazjum, w budynku nauczania zintegrowanego oraz dokończyli wymianę okien w budynku głównym szkoły. - Ze spadku po płku Nitce już za to zapłaciliśmy. Okna i ich wymiana kosztowały ponad 100 tys. zł - informuje H. Sulaja.

Główne prace remontowo-modernizacyjne w gimnazjum ZSP 1 zostaną jednak wykonane na wiosnę. Obejmą one odwołanie, konserwację dachu, docieplenie ścian zewnętrznych i nowe elewacje. - Cierpie mi skórka, jak sobie pomyślę, jakie dodatkowe roboty nam wyskoczą, kiedy zabierzemy się do remontu budynku gimnazjum - mówi burmistrz.

Finisz na wiosnę

Dla szkolnych kuchni i stołówek w ZSP 1 i ZSP 2 w Ustrzykach D. oraz SP w Ustianowej za pieniądze pozostawione przez płk Nitkę zakupiony został nowy sprzęt kuchenny. Wykorzystano na to blisko 90 tys. zł.

Wszystkie prace zaplanowane w ustrzyckim ZSP 1 oraz w ustianowskiej SP mają być sfinalizowane do końca maja 2007 r.

Zgodnie z kosztorysami roboty remontowo-modernizacyjne i zaplanowane zakupy w obu szkołach ustrzyckich i w szkole w Ustianowej powinny kosztować ok. 950 tys. zł. Suma ta stanowi ok. dwóch trzecich kwoty zapisanej przez spadkodawcę na cele bieżącej oświaty.

- Wykorzystanie pozostałej części spadku zostanie uzgodnione z Mieczysławem Hampliem, który jest wykonawcą testamentu płk Nitki - dodaje burmistrz.

T. Szewczyk

OD SERC DLA SERCA

Jasełka w kościele parafialnym p.w. Św. Józefa Robotnika odbyły się 27 stycznia. W ich trakcie przedszkolaki, dzieci i młodzież ZSP nr 1 i ZSP nr 2 oraz orkiestra dęta w Ustrzykach Dolnych prezentowały przy szopce różnorodne tradycje bożonarodzeniowe i przesłania, wynikające z przyjścia na świat Bożej Dziecinny.



Spotkanie jasełkowe rozpoczął hejnałem mariackim Jakub Drozdowski - uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej, członek orkiestry dętej prowadzonej przez Stanisława Kucabę. Słowo wstępne przekazał Damian Małek i Adrian Kucaba. Agnieszka Heichel, Martyna Lewek i Monika Żarów recytowały wiersze.

Pasterze, anioły i królowie z Przedszkola nr 1 (Remigiusz Kunasz, Kacper Paszkowski, Kinga Miszcza, Aleksandra Miszcza, Joanna Przybycień pod kierunkiem K. Przybycień) i świetlicy szkolnej (Bartosz Kaliszta, Paweł Kulpiński, Łukasz Wróbel) oddali pokłon Dzieciątku. Jasełka „Od serca dla Serca” połączyły uczniowie, lecz i nauczycieli, którzy chętnie włączyli się do udziału w jasełkach.

Dzieci i młodzież z ZSP nr 1 i ZSP nr 2 pod opieką swoich nauczycieli języków obcych lub rodziców przygotowały świąteczne przesłania w różnych językach: po angielsku - Elżbieta Żarów (opieka Magdalena Grządziel), po niemiecku - Ewa Śliwa (Iwona Tama), po ukraińsku - Magdalena Podolak (Barbara Lubińska), po słowacku - Majka Wójcik (Barbara Lubińska), po włosku - Bruno i Andrea Passarello (Salvatore Passarello) i po francusku - Ewelina Duma (Renata Gwóźdź).

Soliści i duety zaproszowali przepiękne interpretacje koled i pastorałek. Śpiewali Paula Maciołek (opiekun Robert Handermander), Karol Drewniak (Grzegorz Giefort), Joanna Kłodziej i Martyna Giefort (Grzegorz Giefort), Amanda Karkoszka (Urszula Andruch), Anna Laskorz (Barbara Lubińska), Angelika Kościńska i Wioletta Cioć (Iwona Tama). Przy szopce wystąpiły też chóry i zespoły: chór „Echo” (opiekunka Jadwiga Jastrzębska), zespół wokalo-instrumentalny (Tomasz Rybicki) i grupa wokalna ze świetlicy szkolnej ZSP nr 1 (Beata Maciołek).

W przygotowaniu jasełek - oprócz ich pomysłodawczyni Beaty Maciołek - włączyli się także ks. Roman Szczupak - proboszcz parafii Św. Józefa, Ustrzycki Dom Kultury, Lucyna Lupa oraz wielu rodziców.

Finałem spotkania była wspólna pastorałka „Gore gwiazda Jezusowi”, podczas której wszyscy wykonawcy zaprosili do koledowania wszystkich słuchaczy.

h. t.

INFORMACJE

Ze zdobywcami najwyższego szczytu Afryki Kilimandżaro – Mieczysławem Darochą i Tadeuszem Oszerem – rozmawia Adam Leń

KILIMANDŻARO ZDOBYTE



- Co trzeba mieć, aby zdecydować się na wyprawę w środek Afryki i zdobyć Kilimandżaro?

T.O.: Kilka rzeczy na pewno. Po pierwsze - mocne postanowienie, że tego się chce. O Kilimandżaro myślałem od dwóch lat. Wyprawa do Afryki zaczyna się na długo przed wyjazdem. Trzeba spełnić szereg wymogów formalnych, jak chociażby przejść badania lekarskie, zaszczepić się na kilka chorób powszechnie tam występujących. Przy okazji chciałbym podziękować dr. Andrzejowi Bujalskiemu i paniom z ośrodka zdrowia w Czarnej, którzy nam w tym pomogli. Wyjazd do Afryki to nie wyprawa na Tarnicę czy nawet na Pikuj. Do tego trzeba się przygotować

uznawane za najłatwiejszą z wysokich gór i powszechnie zdobywaną, to jednak nie odczuwa się presji tłumów. Związane to jest być może z samą organizacją wypraw. Na teren parku narodowego nie można wejść bez przewodnika i bez obsługi. Jest kilka tras, którymi można podążać w kierunku szczytu. Trasy są jednakierunkowe. Powrót następuje inną drogą niż wejście, co zapobiega monotonii.

- No właśnie, wyprawa na Kilimandżaro to duże przedsięwzięcie logistyczne, którego organizację bierze na siebie firma organizująca wyjazd. Jak odbywa się wejście na szczyt?

T.O.: Na teren Parku Narodowego Kilimandżaro można wejść jedynie z prze-

no dokonać wejścia: sześć dni. Albo w tym czasie wchodzisz, albo nie. Innej możliwości nie ma.

Zaczyna się od bazy na wysokości 1800 m i w krótkim czasie osiąga się 3000 m, gdzie zakłada się pierwszy obóz. Pośpiek, nocleg i rano znowu w trasę, aby osiągnąć poziom 3800 m. Oczywiście, suma podejść jest znacznie większa, ponieważ na całej trasie jest sporo podejść i zejść. Tu już zaczynają się pierwsze problemy z wysokością. Ze samopoczuciem towarzyszy niemal wszystkim. Każdy wysiłek fizyczny jest zwielokrotniony. Ubranie się czy rozłożenie karimaty do spania to poważne przedsięwzięcie. Wszystko należy robić o wiele wolniej niż na normalnych wysokościach. Do tego dochodzi temperatura. Mimo że to Afryka, na tej wysokości, zwłaszcza rano, doskwiera chłód.

M.D.: W końcu dochodzi do najważniejszego momentu... W przeddzień ataku szczytowego osiąga się bazę na wysokości 4550 m. Kolacja o 20. i dwie godziny odpoczynku. O śnie nie ma mowy. Raz - emocje, dwa - problemy z samopoczuciem związane ze zmianą ciśnienia. O 23. zbieramy się grupą. Cała nasza 16 zdecydowała się na atak. To właśnie w tej bazie często następuje rezygnacja z decydującego podejścia. Przed nami ok. 6 godz. ciężkiego podejścia. Z każdą chwilą odczuwamy ubytek sił. O ile w pierwszej godzinie pokonujemy 300 m różnicy wzniesień, to w drugiej już tylko 150. A w kolejnych jeszcze mniej. W końcu po 6-godzinnej wspinaczce osiągamy brzeg krateru, a następnie najwyższy punkt Kilimandżaro - Uhuru (5895 m n.p.m.). Trudy wspinaczki wynagradzają niesamowite widoki i satysfakcja z osiągnięcia celu.

T.O.: Najciekawszy jest ten czwarty i piąty dzień, które należy traktować łącznie. W ciągu 36 godz. są zaledwie dwie godziny odpoczynku. W tym czasie trzeba dojść z 3900 m na 4550, wyjść na 5895, następnie powrócić do bazy na 4550 i jeszcze tego samego dnia zejść na 3000 m, gdzie jest nocleg. Jak łatwo policzyć, suma różnicy wzniesień to - bagatel! - ponad 4800 m.

- Jeśli miałbyś porównać wyjście na Elbrus z tym na Kilimandżaro w kategoriach sportowych, to które oceniałbyś wyżej.

T.O.: Już w trakcie podejścia zadawałem sobie to pytanie. Do 5500 m byłem przekonany, że „Kili” to łatwa zdobycz. Następne 300 m podejścia ukarało moją lekką pychę. Obie góry jako wygasłe wulkany są porównywalne. „Kili” - wyższy, komercyjny, ale bardzo piękny; Elbrus - poprzez swoje lodowce, szcze-

nych przestrzeni pokrytych sawanną z tysiącami dziko żyjących zwierząt? Lwy, żyrafy, zebry, antylopy gnu, które do tej pory mogłem oglądać jedynie w telewizji lub zoo, tam są na wyciągnięcie ręki. Oczywiście, wszystko objęte ochroną parków narodowych Serengetii i Ngorongoro.

To co mnie zaskoczyło, to toalety na Kilimandżaro. W każdym obozie można było skorzystać z - jak to u nas nazywają - sławojek, z tym że naprawdę czystych. Po doświadczeniach na Ukrainie na początku bałem się wejść do tego przybytku. Okazało się, że obawy były bezzasadne.

T.O.: Mnie natomiast uderzył styl i poziom życia mieszkańców. Widać ogromną biedę ludzi tam mieszkających, ale zauważa się godność, z jaką to znoszą. Nie ma żebractwa, tak często spotykanego w innych krajach, nawet europejskich. Miejscowi są niezwykle życzliwie nastawieni do przyjeźdźców. Jeśli pracują, to starają się robić to jak najlepiej. Widać wręcz wdzięczność za to, że daje im się zarobić.

- Wiem, że nie brakowało emocji związanych nie tylko ze zdobywaniem szczytu.

T.O.: Faktycznie emocje zaczęły się już na początku, kiedy wsiedliśmy do autobusu, którym mieliśmy przejechać ponad 600 km. Grubo ponad 130 km/godz. na liczniku to była norma. Przez pierwsze dwie godziny jechaliśmy z duszą na ramieniu. Ale kiedy zobaczyłem, że inne autobusy jadą tak samo, a nawet nas wyprzedzają, doszedłem do wniosku, że tutaj tak się chyba jeździ. Na

przejechanie tego odcinka z przerwą na posiłek kierowca potrzebował niecałych 6 godz.

M.D.: Mocnych wrażeń nie zabrakło też podczas safari, kiedy awarii uległ jeden z samochodów. Groziła nam noc na sawannie w towarzystwie krzącących wokół lwów. Ale wszystko skończyło się szczęśliwie.

- Kilimandżaro za wami. A co przed?

T.O.: Jadąc do Afryki powiedziałem sobie, że będzie to mój sprawdzian. Jeśli dostanę w kość, to znaczy, że należy dać sobie spokój. Ponieważ poszło całkiem dobrze, można zastanawiać się nad kolejnymi wyzwaniami. Po Kilimandżaro wypadłoby postawić sobie jakiś wyższy cel. Marzy mi się coś, co ma z 7000 m, a to już są Himalaje. Na razie to tylko marzenia. Ale od czegoś trzeba w końcu zacząć.

M.D.: Oczywiście standardowo Karpaty. Pozostało jeszcze wiele pięknych pasm, na których nie byłem. Ponadto jest wiele innych gór w Europie. Wprawdzie Alpy mnie nie pociągają, chyba że na narty, ale Mont Blanc chętnie bym zdobył. Powracając do „Kili”, przekonałem się, że można chodzić w wysokie góry, a takie są też na innych kontynentach, np. Ameryka Południowa. Na razie nie myśli się o pobiciu rekordu wysokości, ale myśl o chodzeniu po podobnych górach przychodzi sama. Porównywalnej wysokości szczyty są - niestety - daleko od Polski i wyjazdy wiążą się z dużymi kosztami, długimi przygotowaniami oraz dobraniem współtowarzyszy wypraw.

VIII Submisja Drewna Cennego tuż, tuż...

CZY PADNIE REKORD ?

Na VII Submisji Drewna Cennego w ub. r. został pobity rekord Polski w cenie drewna. Za kłodę jaworu, pozyskanego w gminie Ustrzyski D. na terenie lasu administrowanego przez Nadleśnictwo Bircza, niemiecka firma okleinarska zapłaciła po 27 tys. 72 zł/m³. Czy na najbliższej któraś z 2486 oferowanych kłód spręta się lepiej?

Przygotowania do tegorocznej submisji przebiegały w trudnych warunkach pogodowych. Na składnicach w Czudcu, Oleszycach, Uhercach i Żakuzi zgromadzone 2486 kłód drewna liściastego, które klasą odpowiadają wymaganiom stawianym surowcowi na okleinę.

Łączna objętość tego drewna to 2269 m³. Niemal połowę stanowi drewno bukowe (1106 m³), sporo też zgromadzone okleiny dębowej (451 m³) i cieszącej się dużym popytem jaworowej (386 m³). Stosunkowo dużo jest też olchy czarnej (123 m³). Ofertę uzupełniają kłody brzozy, czereśni, dębu czerwonego, jesionu, klonu i wiąz. Drewno to zostało wybrane na składach przejściowych nadleśnictw spośród tysięcy kłód pozyskanych w toku zabiegów pielęgnacyjnych i hodowlanych w lasach podległych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

Nigdzie w Polsce nie ma takiego bogactwa gatunków liściastych, jak na Podkarpaciu, stąd oferta submisyjna jest tak zróżnicowana - twierdzi Andrzej Miara, naczelnik Wydziału Marketingu RDLP w Krośnie. - Spodziewamy się podobnego zainteresowania, jak w zeszłym roku. Prócz polskich prawdopodobnie w przetargu wezmą udział firmy z Niemiec, Austrii i Estonii.

Od 16 lutego każdy klient może otrzymać katalog submisyjny i przez tydzień (do 22 lutego) dokonywać oględzin surowca na składach, po czym przelać swoje propozycje cenowe na każdy z submisyjnych losów do biura



Fot. E. Marszałek

submisji. W Nadleśnictwie Brzozów 23 lutego o godz. 10.00 komisja przetargowa dokona otwarcia ofert. W ciągu kilku godzin znane będą wyniki.

Bardzo pomocny jest tu specjalny program komputerowy, który pozwala szybko i sprawnie wybierać najkorzystniejsze oferty, podsumowuje wyniki w dowolnym układzie tabelarycznym, daje kupującym i sprzedającym pełną informację o przetargu, przygotowuje umowy sprzedaży i faktury za zakupione drewno.

Submisja na terenie RDLP w Krośnie z ofertą ponad 2 tysiące m³ to największy przetarg na cenne drewno w Europie Środkowej.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Tadeusz Oszer



Mieszka w Bieszczadach od 1987 r. Góry zaczął poznawać właśnie

od Bieszczadów, gdzie po raz pierwszy przyjechał jako student w 1978 roku. Jak wielu zauroczył go i postanowił tu powrócić. Górskiego abecadla uczył się też w Beskidzie Niskim, innych częściach Beskidów i Tatrach. Uczestniczył w wyprawie trekkingowej w Himalaje, gdzie osiągnął wysokość 4800 m. Później przyszła pora na Karpaty Wschodnie. Brał udział w kilkunastu ekspedycjach w Karpaty Ukrainie i Rumunię, oraz Bałkany. W 2004 roku stanął na najwyższym szczycie Kaukazu - Elbrusie i na najwyższym szczycie Karpat - Gerlach. Prywatny przedsiębiorca, przewodnik beskidzki, przodownik górski.

mentalnie i - co tu ukrywać - również finansowo.

M.D.: Trzeba mieć spore doświadczenie w chodzeniu po górach. Okazuje się, że pewne nawyki i umiejętności zdobyte w górach znacznie niższych, jak choćby Karpaty Wschodnie, w Afryce procentowały. Zwłaszcza umiejętność biwakowania w górach na dużych wysokościach bardzo się nam przydała.

- Jest kilka sposobów na zorganizowanie wyprawy na Kilimandżaro. Można zlecić to wyspecjalizowanemu biurowi w Polsce. Można też pojechać na własną rękę do Tanzanii lub Kenii i skorzystać z usług miejscowych przedsiębiorstw turystycznych...

T.O.: Zdecydowaliśmy się na ten pierwszy wariant jako pewniejszy. Nasza ekspedycja organizowana była przez Stowarzyszenie „Annapurna”, które znam z wyjazdu na Kaukaz. Nie było więc ryzyka, jakie niesie ze sobą szukanie na miejscu przypadkowego organizatora wyprawy. Zresztą koszty są porównywalne.

- W powszechnej opinii Kilimandżaro to łatwa góra, na którą można wejść bez problemów. Wiacie niesie, że w latach 70. ub. w. Polacy dokonali tego w trampkach. Numery certyfikatów (1021/07 i 1022/07), jakie otrzymaliście 19 stycznia, dowodzą, że w ciągu jednego dnia tę górę zdobywa prawie 60 osób.

M.D.: Co prawda Kilimandżaro jest

wodnikiem. Grupa ma do dyspozycji także kucharkę oraz osoby pomagające w transporcie żywności, sprzętu. Przeciwnie na jednego uczestnika wyprawy przypada 2,5 osoby obsługi. Oczywiście, są różne opcje. Można jeść, tak jak my to robiliśmy, na ziemi, w kucki, można też mieć kaprys i na biwakach

Mieczysław Darocha



korzystać z plastikowych stolików i krzesielek. Wszystko zależy od kwoty, jaką się dysponuje.

M.D.: Obsługa zapewni transport, przygotuje posiłek, pomoże wynieść sprzęt, ale na szczyt i tak trzeba wyjść samemu. Tragarz nie wyniesie człowieka. Poza tym, żeby nie wiem jak łatwa byłaby to góra, wysokość prawie 6000 m to już poważne wyzwanie i sprawdzenie własnych możliwości.

- Jak pokazują statystyki, szczyt osiąga ok. 70% tych, którzy decydują się na wyjście...

T.O.: Cała trudność polega na tym, że jest ściśle określony czas, w jakim moż-

linę i kaprysy pogody - groźny i śmiertelny. Chyba nie da się porównać tych gór, tak jak nie da się porównać dwóch polonin, dwóch dolin, dwóch potoków. Oba szczyty są niepowtarzalne, piękne i warte poświęceń, aby na nie wejść.

- Wyjazd do Afryki to także okazja do poznania zupełnie innego kręgu cywilizacyjnego i kulturowego. Jakie macie wrażenia?

M.D.: - Trudno nam mówić o Afryce. Podczas tego pobytu mieliśmy okazję poznać jeden kraj - Tanzanię. Naprawdę jest to kraj, który robi wrażenie. Bo coż może zrobić większe wrażenie od ogrom-

HISTORIA

Przyczynę do współczesnej historii Bieszczadów (I)

W 6 lat po wojnie

Na temat Bieszczadów – uroczego zakątka południowo-wschodniej Polski napisano setki artykułów. Wydano wiele przewodników, map turystycznych i albumów. Pisanie o ich teraźniejszości, przeszłości i złożonej przeszłości.

W niniejszym artykule pragnę przedstawić historię sprzed ponad pół wieku, związaną z korektą w jesieni 1951 r. granicy państwowej pomiędzy Polską a ZSRR oraz przynależności samego „rogu” bieszczadzkiego.

Jak wiadomo, na przestrzeni dziejów nasza granica państwowa na wschodzie była najmniej stabilna. Ostatnia jej zmiana dokonana została w 6 lat po zakończeniu II wojny światowej. Wówczas to na podstawie umowy rządowej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim, zawartej 15 lutego 1951 r., dokonano korekty granicy i terytorium państwa, polegającej na obustronnej wymianie 480 km² terenu.

Zamiana dotyczyła części terenu wschodniej Lubelszczyzny, tzw. kolaną Bugu, za część regionu ustrzyckiego i terenu Bieszczadów Wysokich. Wymiana nastąpiła na wniosek strony radzieckiej. Teren przyjęto w administrację dopiero w jesieni 1951 r.

W zasadzie nie wiadomo, co legło u podstaw zamiany terytorialnej obszarów równej powierzchni. Nowa grani-

ca polsko-ukraińska nie była wytworem historycznym ani nie miała podstaw etnicznych. W tym czasie bogate złoża węgla kamiennego Lubelszczyzny (ok. 40 mld ton na obszarze ok. 4 tys. km²) nie były jeszcze udokumentowane ani – tym bardziej – zbadane. Badano je dopiero w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Wg S. Stepnia po uzyskaniu przez ZSRR obszaru zamiennego wybudowano tam kilka kopalń węgla o przeciętnym rocznym wydobyciu ok. 15 mln ton. Po polskiej stronie pierwszą pilotującą kopalnię wydobywczą w Bogdanie k. Łącznej nad Wieprzem została uruchomiona w 1982 r.

Można więc domniemywać, że czynnikiem decydującym (i oficjalnym) była linia kolejowa z Rawy Ruskiej przez Uhnów, Belz do Krystynopola (obecnie Czerwonogród) i Sokala. Miała ona niewątpliwie żywotne znaczenie dla całego regionu, duże znaczenie strategiczne, podobnie jak – przebiegająca obok trasy kolejowej – droga o charakterze wojewódzkim.

Bezspornym faktem były także dobre gleby gmin: Belz, Chorobów, Uhnów, części gmin Dolhobyczów i Waręż. Był to również teren z nieuszkodzoną infrastrukturą techniczną, w pełni zagospodarowaną.

Identyczne argumenty, dotyczące

odcinka drogi kolejowej Ustrzyski Dolne – Krośńko – Sambor – Przemyśl i jego ważności w aktywizacji tego obszaru, wysuwane przez stronę polską nie zostały zaaprobowane. Znaczna część tej linii pozostała poza granicą Polski. Dopiero w latach siedemdziesiątych ZSRR wyraził zgodę na tranzytowe przejazdy tamtędy pociągów osobowych pod wzmianowaną ochroną.

Ważniejsze miejscowości na przekazywanym stronie radzieckiej terenie to: Federowce, Dankowce, Waręż, część Belza, Wierzbisz, Trusków, Uhnów (stacja kolejowa), Korczew. Teren ten był zamieszkiwany przez ok. 14 tys. mieszkańców, z których część tylko osiedliła się na przejętym terenie ustrzyckim.

Granice państwową przed przekazaniem tej części Lubelszczyzny ZSRR stanowiła rzeka Solokija, wpadająca do Bugu w Krystynopolu.

Jak już wspomniano, przejeżdżał teren o takim samym obszarze 480 km², biegnący od Wojtkówki, Liskowatego przez połowę Ustianowej, górę Jawor, Żuków w kierunku Sanu do Telesnicy i Myczkowic. Był to obszar typowej pustki etnicznej, z którego wcześniej przesiedlono 90% gospodarstw, o nieistniejącej lub zniszczonej infrastrukturze technicznej, jak drogi, mosty, linie kolejowe, linie telefoniczne. Ważniejsze miejscowości na przejętym terenie to Ustrzyski Dolny, Krośńko, Czarna, Lutowska. W sumie 17 miejscowości.

Dr inż. Zygmunt Rygiel

Lwowska Galeria Sztuki

Do trzech razy sztuka

Jadąc do Lwowa, marzyłem o zwiedzeniu Lwowskiej Galerii Sztuki. Marzenie to spełniło się dopiero za trzecim podejściem, a właściwie podjazdem.

Jednodniowy program pierwszej wycieczki obejmował zwiedzanie Starożytności z katedrą łacińską i ormiańską, cerkwią wołoską, kościołem Dominikanów i katedrą św. Jura, cmentarz Łyczakowski z cmentarzem Obrońców Lwowa oraz kopcem Unii Lubelskiej. Galerii w nim nie było.

Dla organizatorów wycieczek do Lwowa oraz tych, którzy już raz „zobaczyli Lwów”, przygotowano program „bis”, również jednodniowy. Obejmował on zwiedzanie Dworca Głównego, cmentarza Janowskiego, politechniki, uniwersytetu, cmentarza Żołnierzy Września w Hołosku Wielkim, Szkoły Sienkiewicza przy ul. Turgeniewa, Persenkówki oraz Domu Inwalidów przy ul. Kleparowskiej 35. Jak starczy czasu, zwiedza się za dodatkową (niedużą) opłatą wnętrze Teatru Wielkiego. Galeria też się w nim nie zmieściła.

Dopiero dzięki trzeciej jednodniowej wyprawie do Lwowa wg trzeciego programu moje marzenie się spełniło. Do wycieczek wg tego właśnie programu zachęcałbym wszystkich miłośników sztuki oraz kształcącą się młodzież.

Lwów posiada wiele cennych zabytków sztuki polskiej. Największy ich zbiór znajduje się właśnie w Lwowskiej Galerii Sztuki. Jest tam najbogatsza poza granicami Polski kolekcja dzieł plastycznych (ok. 3 tysięcy obrazów, ponad tysiąc rzeźb) pierwszorzędnej jakości.

W 1817 r. Zakład Narodowy im. Ossolińskich założył pierwsze we Lwowie muzeum dzieł sztuki, dostępne dla szerokiej społeczności. W 1823 r. dołączono do niego zbiory książek Lubomirskich, przewiezione z Przeworska.

Pierwsze polskie obrazy zakupiono w l. 1902-1904, a w 1905 r. swoją kolekcję podarował miastu M. Toeffer. W 1919 r. do galerii weszły – również jako dar dla miasta – zbiory B. Orzechowicza. Kolekcja została znacznie wzbogacona tuż przed II wojną światową. W 1938 r. weszły do niej zbiory K. Brunickiego i L. Pinińskiego, a w marcu 1939 r. – kolekcja S. H. Badeniego.

Po rozpoczęciu II wojny światowej,

Witold Mołodyński



w 1940 r. galerii przekazano dzieła sztuki z muzealnego działu Ossolińskich, z Muzeum Lubomirskich, Muzeum Króla Jana III, Biblioteki Baranowskich oraz prywatnych kolekcji Dziechuszyńskich, Gołuchowskich, Sapiechów, Wybranowskich oraz innych.

Zbiory polskiej sztuki, wystawiane obecnie we lwowskiej galerii, liczą ponad 130 dzieł. Można je oglądać na pierwszym piętrze w salach od 13 do 16. Ponadto wiele cennych i interesujących poloników znajduje się w innych działach zbiorów sztuki zachodnioeuropejskiej. W sali nr 10 można obejrzeć obrazy wybitnych portrecistów austriackich, którzy przez pewien czas przebywali i malowali w Polsce.

Salę nr 11 poświęcono sztuce francuskiej. Ale znajduje się w niej portret słynnej protektorki uczonych i artystów Izabeli Lubomirskiej z Czartoryskich. Ponadto w tej sali wisi portret króla Augusta III w stroju polskim. Jest tu również marmurowe popiersie królowej Marii Leszczyńskiej. Odbiór sali stanowi wspaniały portret Katarzyny Staszewskiej (z 1803 r.) pędzla Francoisa Gerarda, który przedstawia sentymentalną postać polskiej piękności, głośnej awanturzystki i jednej z gwiazd napoleońskiego dworu.

Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przestrzał” od XVI do XVIII w. * (XXXVIII)

Linia Aleksandra Ustrzyckiego

Prawdopodobnie niewielu ze współczesnych członków rodzin noszących nazwiska Ustrzyckich, Bereżeńskich, Terleckich czy Stebnickich potrafi udowodnić swoje związki ze Stefanem Wanczem z Wajna-gu czy jego synami Iwoną i Teodorykiem Unichowskimi. Zapewne niewielu też jest ludzi, którzy wiedzą, iż sztykowany na następcę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego książę Stanisław Poniatowski, a także Piotr Leonidowicz Kapica – laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki z 1978 r. i ks. Mateusz Franciszek Ustrzycki – biskup rzymskokatolicki z kanadyjskiego Hamilton „są liśćmi z tego drzewa”.

Przy przedstawianiu losów potomków Dymitra Ustrzyckiego dla pełniejszej czytelności należy omówić dzieje linii wywodzącej się od Aleksandra – syna Dymitra Ustrzyckiego, wnuka Pawła Stebnickiego.

Aleksander Ustrzycki był drugim synem Dymitra Pawłowicza. Żoną był z Ewą Ilnicką, z którą miał syna Jana Ustrzyckiego, podówczas liwskiego. Jan Ustrzycki zginął, „walcząc mężnie”, w wyprawie wiedeńskiej w 1683 r. Z małżeństwa z Wiśloką pozostały dwie córki i syn Michał, cześnika liwskiego. Michał był szlachcicem dość zamożnym, dysponującym dużymi zasobami finansowymi. W 1766 r. pożyczył miastu Przemyśl pod zastaw folwarku soleszczańskiego 4000 złp. Skutkiem tego przedsięwzięcia był wieloletni proces o zwrot długu, ciągnący się aż do 1774 r.

Z małżeństwa z Marianną Korabiewską Aleksander Ustrzycki pozostawił trzech synów: Jędrzeja, cześnika przemyskiego, żonatego z Jaworską, Stanisława, żonatego ze Zbierzkowską, który miał synów Michała i Gwidona (walczył w Legionach), oraz Michała, którego syn Jędrzej zginął, walcząc w kampanii saskiej Napoleona.

Aleksander Ustrzycki po raz drugi z Marianną Jaworską. Jego trzecią żoną została Anna Wysockańska. Z trzeciego małżeństwa miał dwóch synów: Mikołaja Ustrzyckiego, który zginął w bitwie pod Wiedniem w 1683 r., oraz Bazylego Aleksandra Ustrzyckiego.

Jak widać dwóch synów Aleksandra, będących przyrodniimi braćmi, położyło głowy w wyprawie wiedeńskiej. O jednym z nich kilkakrotnie wspomina w swoich listach król Jan III Sobieski, niestety, wymieniając wyłącznie nazwisko.

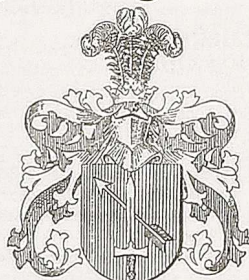
Trzeci z synów Aleksandra Dymitrowicza Bazyl Aleksander Ustrzycki sprawował od 1730 r. urząd skarbnika przemyskiego. W okresie walk politycznych po śmierci Augusta Mocnego bardzo zaangażował się w poparcie sprawy Stanisława Leszczyńskiego. Był jednym z przywódców antysaskiego stronnictwa, skupiającego głównie średniozamożną i drobną szlachtę. 20 marca 1733 r. podpisał konfederację województwa ruskiego. 14 kwietnia 1733 r. wybrano go delegatem sejmiku do komisji skarbowej, gdzie nadzorował m.in. rozdzielanie środków podatku szlacheckiego na oddziały przedydane. W 1734 r. był rotmistrzem dragonii i naraził się na ostrą atak i zwolenników kasztelana przemyskiego Sołtyka. Z tej przyczyny 11 września 1734 r. w Przemyślu ogłosił remanifestację, będącą swoistym programem politycznym jego stronnictwa, a także doskonałym źródłem, obrazującym mentalność ówczesnej szlachty.

Do działalności politycznej powrócił kilkanaście lat później. 19 sierpnia 1748 r. wybrano go posłem na sejm walny, 17 września 1752 r. otrzymał nominację na stolnika przemyskiego. Był posesorem wójtostw w Łomnej, Rykowie i Chaszczowie w ekonomii samborskiej. 2 czerwca 1765 r. otrzymał nominację na chorążego przemyskiego. Zmarł na początku 1769 r.

Bazyli Aleksander pojął za żonę Konstancję Młodzianowską, z którą miał córkę Cecylię, zakonnicę św. Benedykta w Jarosławiu, oraz syna Franciszka Onufrego, chorążego przemyskiego.

Z małżeństwa Franciszka Onufrego Ustrzyckiego z Judytą Boniecką urodził się syn Bazyli, który w 1778 r. ożenił się z Anielą Drohojowską.

Syn Franciszka Onufrego i Judyty



Ustrzyckich Walery dał początek linii osiadłej w Zamiechowie i Czelatycach. W XIX w. ci Ustrzyccy jako jedyni całej licznej niegdyś i wplywowej rodziny utrzymali dobrą ziemię w okolicach Jarosławia. W 1822 r. dobra Zamiechów i Czelatycy formalnie po matce Anieli przejął Walerian. Zarządzał nimi przez wiele dziesięcioleci. Skupiał się głównie na administrowaniu majątków. Miał opinię dobrego gospodarza i znacznie powiększył rodowe włości. W 1848 r. był członkiem konserwatywnego Stronnictwa Ziemiańskiego. Po jego śmierci 5 marca 1873 r. nastąpił podział dóbr. Czelatycy i Tapin objął Włodzimierz Ustrzycki, pozostałe majątki przejął jego siostrzy.

Włodzimierz Ustrzycki pozostawił trzech synów i trzy córki. Na rodzinnym majątku pozostał jego syn Walery, który – jako bezdzietny – przekazał majątek rodowy kuzynowi Julianowi Ustrzyckiemu. Ten został zapamiętany jako wybitny specjalista w dziedzinie rolnictwa, bardziej dbający o zabudowę gospodarstwa niż własną rezydencję. W 1945 r. został zamordowany w Walowie.

We dworze Ustrzyckich w Czelatycach znajdowała się olbrzymia kolekcja dzieł sztuki i dokumentów rodzinnych, związanych z rodem Uniechowskich. Prawie wszystko to spłonęło w czasie I wojny światowej. Ocalałe resztki zostały rozproszone w 1944 r. po wypędzeniu ziemian z ich siedzib.

Maciej Augustyn

* Materiał ten został zamieszczony w roczniku historyczno-krajoznawczym „Bieszczad” nr 10 z 2003 r. (przedruk za zgodą autora)

Argentyńscy szukają krewnych

Kto może pomóc?

Rodzina Olgi Radyk z Argentyny szuka swoich krewnych i znajomych w Polsce lub na Ukrainie. W okresie międzywojennym mieszkali oni w Krośńku k. Ustrzyk Dolnych.

Potwierdza to akt urodzenia i chrztu, który jest w posiadaniu rodziny. Z tego dokumentu wynika, że Katarzyna Radyk urodziła się 19 lutego 1926 r. w Krośńku. Jej ojcem był Andrzej Radyk, syn Teodora Radyka i Anny z d. Maszszak. Matką Katarzyną była Maria z d. Hlyniańska, córka Teodora Hlyniańskiego i Katarzyny z d. Mykity.

W 4 dni po urodzeniu Katarzyna została ochrzczona w obrządku greckokatolickim w cerkwi pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Krośńku przez ks. prob. Szymona Kołodiją. Jej rodzicami chrzestnymi byli Katarzyna Dacko i Mikołaj Radyk.

Rodzina Katarzyny Radyk mieszkała w Krośńku w domu nr 8. Jej rodzice, dziadkowie i chrzestni byli tutejszymi rolnikami.

W rodzinnych zbiorach zachowało się jeszcze zaświadczenie z 1.07.1933 r. następującej treści: „Niżej podpisany lekarz Syndykatu Emigracyjnego nadzorowanego przez Ministerstwo Opieki Społecznej Rzeczypospolitej Polskiej, zaświadcza na podstawie przeprowadzonych badań, iż Radyk Katarzyna nigdy nie chorowała na jaglicę i nie posiada żadnych śladów przebiegu choroby. Niniejsze zaświadczenie wydaje się wyłącznie w celu przedstawienia Generalnemu Konsulowi Argentynskiemu w Warszawie”.

Na tej podstawie można sądzić, iż Katarzyna Radyk wyemigrowała wraz z najbliższą rodziną z Krośńka do Argentyny w 1933 r.

Będziemy wdzięczni czytelnikom „Gazety Bieszczadzkiej” za każdą sugestię, która pomoże w odnalezieniu krewnych lub znajomych Katarzyny Radyk. T. S.

SPORT

Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Gimnazjada w Biegach Narciarskich

Trzynastka szczęśliwa dla NSS

Trzynastce medali (na szesnaście możliwych do zdobycia) wywalczyli uczniowie Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych na rozegranych 7-8 lutego w Ustianowej Górnej zawodach finałowych Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Gimnazjada w Narciarstwie Biegowym. Na ten dorobek złożyło się siedem medali indywidualnych (4 złote, 3 srebrne i 2 brązowe) i 4 zespołowe (4 złote).



Reprezentacja NSS na Wojewódzkie IMS z medalami i dyplomami

Fot. B. Kwaśnik

Na starcie stanęło 266 uczniów z 15 szkół podstawowych i 16 gimnazjalnych. Zawodnicy z obydwu kategorii wiekowych biegali na trasie pod Żukowem stylem klasycznym. Podstawówki miały do pokonania 2 km, gimnazja - 3 km.

W pierwszym dniu zawodów w szranki stanęli uczniowie ze szkół podstawowych. W stawce 77 zawodników mistrzem województwa został uczeń NSS Radosław Zwarycz, który o blisko 25 s wyprzedził Jakuba Krawczyka oraz o 35 s Dawida Brila (obaj ZSP Jedlicze). Inni uczniowie NSS również spisali się bardzo dobrze. Na piątym miejscu ukończył bieg Adrian Kołodziej, na szóstym Mateusz Markowski, na dziewiątym Hubert Darosz, na czternastym Mateusz Niespiał, na szesnastym Patryk Chudzik, na siedemnastym Zbigniew Foltyn, a na dwudziestym czwartym Sebastian Sobota.

Calkowicie zdominowały bieg uczennice z NSS, które opanowały całe podium. Bezapelacyjnie zwyciężyła Alicja Rauer przed Małgorzatą Szczyrbą i Katarzyną Kamińską. Pozostałe dziewczęta z NSS ukończyły rywalizację na następujących miejscach: szóste - Justyna Toporowska, siódme - Sylwia Pereśłucha, ósme - Klaudia Granatowska, dziewiąte - Bernadetta Uszak i dwunaste Patrycja Maczynszyn.

Złoty medal w klasyfikacji drużynowej



Gimnazjalistki i gimnazjaliści z NSS ze sportowymi trofeami Fot. B. Kwaśnik

wej przypadku chłopcom z NSS. Srebro wywalczyli uczniowie ZSP Jedlicze, brąz uczniowie SP Czaszyn. Również dziewczęta z NSS zwyciężyły w drużynówce. Drugie miejsce zajęły uczennice ZSP Jedlicze, a trzecie ZSP Klimkówka.

Drugiego dnia o medale rywalizowali gimnazjaliści, którzy biegali na dystansie 3 km. W pierwszej dziesiątce znalazło się aż ośmiu uczniów z NSS. Złoto wywalczył Artur Bobrecki, srebro Mateusz Bilański, brąz Kamil Szmyd, czwarte miejsce Piotr Fundanicz, piąte

Mateusz Piecuch, siódme Henryk Domański, dziewiąte Paweł Sykała, dziesiąte Mateusz Konik. Ponadto Krystian Materna był jedenasty, Jarosław Homa - trzynasty, Piotr Długi - czternasty, Filip Fundanicz - piętnasty, Bartosz Bulanda - dwudziesty drugi i Łukasz Konopelski - dwudziesty trzeci. Startowało 88 zawodników.

Wśród gimnazjalistek także niepodzielnie panowały zawodniczki NSS. Złoty medal zdobyła Paula Socha, srebrny Kamila Kucińska, jedynie brąz padł łupem Dominiki Bril z Gimnazjum Jedlicze. Inne zawodniczki z NSS zajęły również wysokie miejsca: czwarte - Ewa Kamińska, szóste - Urszula Nycz, siódme - Edyta Pereśłucha, ósme - Aneta Daszkiewicz, dziesiąte - Natalia

„Intersport Family Cup 2007”

Z Arłamowa do Niedzicy

Z udziałem narciarzy i snowboarderów z całego województwa podkarpackiego 3 lutego w Arłamowie odbyły się eliminacje regionalne do XII Amatorskich Mistrzostw Polski w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie.

trafiły do rąk narciarzy i snowboarderów, którzy trasę slalomu pokonali najszybciej bez względu na wiek. Na nartach najszybciej trasę slalomu pokonali Kasia Mirek (lat 10!) z Przeworska oraz Marek Szymański (lat 45) z Przemyśla. Najszybszymi snowboarderami natomiast zostali Katarzyna Jaroch (lat 18) z Przemyśla oraz Grzegorz Skorus (lat 24) z Sanoka.



Fot. R. Kosterkiewicz

Z grona ponad 200 zgłoszonych osób na starcie slalomu giganta, ustanowionego przez Zbigniewa Swiderskiego - szefa szkoły narciarskiej w Arłamowie, stanęło 176 zawodniczek i zawodników klasyfikowanych w dziewięciu kategoriach wiekowych w nartach oraz trzech kategoriach wiekowych w snowboardzie. Dodatkową, acz bardzo prestiżową była kategoria rodzinna, która przecież znajduje się w tytule całego cyklu zawodów.

Warto dodać, że Arłamów gościł najlepszych narciarzy amatorów z Podkarpacia już po raz ósmy.

Pogoda była zmienna, od czasu do czasu syłał śnieg, a w pewnym momencie trasę slalomu skryła mgła, ale ogólnie warunki do startu można uznać za dobre. Na zakończenie imprezy odbyła się ceremonia wręczenia nagród sportowych najlepszym oraz losowania nagród rzeczowych pomiędzy wszystkimi sklasyfikowanymi uczestnikami zawodów.

Zawody „Intersport Family Cup” były jednocześnie rywalizacją o Puchar Arłamowa. Puchary Arłamowa

derami natomiast zostali Katarzyna Jaroch (lat 18) z Przemyśla oraz Grzegorz Skorus (lat 24) z Sanoka.

Do zawodów finałowych „Intersport Family Cup” zakwalifikowali się zdobywcy miejsc od I do IV indywidualnie w każdej kategorii wiekowej oraz cztery najlepsze rodziny na nartach i na snowboardach.

R. Kosterkiewicz

Tegoroczna edycja „Intersport Family Cup” wystartowała eliminacjami regionalnymi dla województwa warmińsko-mazurskiego, a zakończy ją 9-11 marca w Niedzicy na stoku Polana Sosny finał ogólnopolski. Pula nagród przewidziana na każdą imprezę regionalną wynosi ok. 8 000 zł.

Głównymi partnerami edycji zimowej są Intersport i Ministerstwo Sportu. Pozostałymi partnerami są: Karcher, Salomon, Marker Technica Volk, JMP Sports Wear.

Cel – Bieg Wazów

Od udziału w biegu na Kubalowie rozpoczęły się tegoroczne zmagania narciarzy biegaczy. W Ogólnopolskich Zawodach Istebniański Brucik wzięli udział również reprezentanci z Ustrzyk Dolnych Stanisław Nahajowski i Mieczysław Grządziel.



Mistrz świata J. Łuszczek gratuluje trzeciemu górnikowi w Polsce M. Grządzielowi.

Obaj wystartowali w biegu głównym na 5 km i w swojej kategorii wiekowej pow. 60 lat zajęli S. Nahajowski - 2 miejsce, a M. Grządziel 6. W ramach biegu odbyły się mistrzostwa Polski górników. W tej kategorii M. Grządziel wywalczył brązowy medal.

10 lutego na doskonale przygotowanych trasach w Nowicy w Beskidzie Niskim odbyły się Otwarte Mistrzostwa Górnicy, na których S. Nahajowski w swojej kategorii zajął I miejsce. Bieg w Nowicy był przetarciem przed mającym się odbyć dzień później jubileuszowym XXV Biegiem Gąsienicowym w Zakopanem. W generalnej klasyfikacji zawody wygrał P. Bobula mistrz świata lekarzy w biegach narciarskich, który w 2004 roku zajął trzecie miejsce w Biegu Lotników. S. Nahajowski ustąpił jedynie miejsca swojemu odwiecznemu rywalowi Pawłowi Gorzole, z którym przegrał o 53 sekundy.

Tegoroczne starty S. Nahajowski podporządkowuje jednemu celowi, jakim jest udział w Biegu Wazów - największej masowej imprezie narciarskiej. Na początku marca na starcie w Sałem stanie około 15 tysięcy zawodników. Wśród nich znajdzie się ośmiu reprezentantów Podkarpacia, w tym S. Nahajowski. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, to S. Nahajowski będzie drugim mieszkańcem Bieszczadów, który weźmie udział w tym prestiżowym biegu. Pierwszym był Jacek Kranz z Wołosatego - uczestnik biegu w 1992 roku.

- W tego typu biegach nie rywalizuje się z zawodnikami, a bardziej ze sobą. Każdy z uczestników stawia sobie jakiś cel. Moim marzeniem jest ukończenie biegu w czasie do 8 godzin - mówi S. Nahajowski.

/ela/

Dobra wiadomość dla sportu

Gmina Ustrzyki Dolne uzyskała ze środków unijnych dofinansowanie na organizację międzynarodowych imprez sportowych.

- Jeszcze w październiku ub. r. złożyliśmy do Stowarzyszenia Euroregion Karpacki Polska w Rzeszowie projekt „Strategia Sportowej Współpracy Przygranicznej. Profesjonalizacja wspólnych działań sportowych miast Polski i Ukrainy” - informuje Krzysztof Łachowski z ustrzyckiego Urzędu Gminy. - Niedawno otrzymaliśmy dobrą wiadomość. Nasz projekt został oceniony pozytywnie i przyznano nam grant w wysokości prawie 90 tys. zł. Zamierzenia nasze skierowane są przede wszystkim do młodzieży, sportowców, klubów, stowarzyszeń i związków sportowych z przygranicznych regionów Polski i Ukrainy. Warto przypomnieć, że dwa lata temu również z tego samego źródła uzyskaliśmy wsparcie na realizację projektu „Sport zbliża narody”.

Dofinansowanie obejmuje osiem dużych imprez sportowych, które zostaną przeprowadzone od stycznia do października 2007 r. Do tej pory część przyznanych pieniędzy wykorzystano na organizację Międzynarodowego Pucharu Bieszczadów w Biegach Narciarskich (jednocześnie były to eliminacje do XIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i Mistrzostwa Podkarpacia) oraz XX Bieszczadzkiego Biegu Lotników. Pośród zimowych imprez sportowych przewiduje się także dofinansowanie zawodów w narciarstwie alpejskim.

W czasie wakacji na wsparcie w ramach projektu mogą liczyć futboliści, siatkarze i biegacze górscy. Na początek jesieni zaplanowano zaś międzynarodowe zawody pływackie. W projekcie przewidziano także szkolenia organizatorów, instruktorów, sędziów i działaczy obsługujących zawody zimowe i letnie. W programie jest również konferencja międzynarodowa pod takim samym hasłem, jak nazwa projektu.

Podsumowanie realizacji projektu nastąpi na uroczystym seminarium międzynarodowym, które odbędzie się w październiku.

a. z.

V Turniej Szachowy o Mistrzostwo Gminy Czarna

Przyjazna rywalizacja

W Gminnym Ośrodku Kultury w Czarnej odbył się V Turniej Szachowy o Mistrzostwo Gminy Czarna. Zawodnicy startowali w trzech kategoriach wiekowych: szkoła podstawowa, młodzież gimnazjalna i seniorzy.

W zawodach wystartowało w sumie 14 osób. Rozgrywki szachowe odbywały się według zasady „każdy z każdym”. Zwycięzców wyłoniono na podstawie ilości zdobytych punktów za wygrane rundy.

W kategorii uczniów szkół podstawowych pierwsze miejsce zajął Tomasz Bonukoło, a drugie Jakub Bakun. Wśród młodzieży gimnazjalnej najlepszy był Adam Pejski. Drugie miejsce wywalczył Ireneusz Kukla. W kategorii seniorów dzięki wygraniu wszystkich rund niekwestionowane zwycięstwo odniósł Zdzisław Bonukoło. Drugie miejsce przypadło Eugeniuszowi Tarnawskiemu. Trzecie miejsce zdobył Mariusz Pejski.

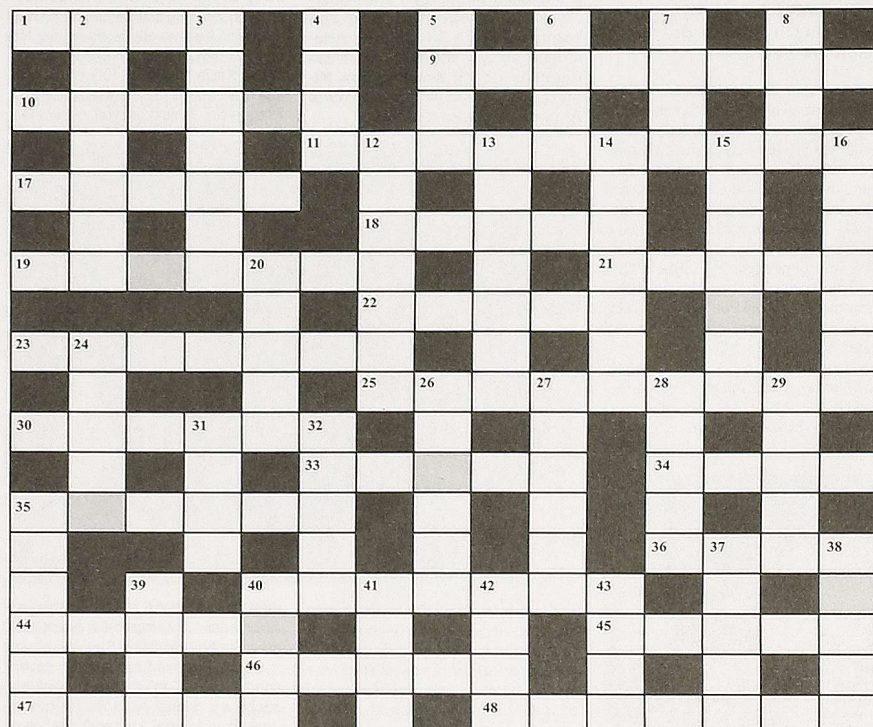
Zawody odbyły się w miłej i przyjaznej atmosferze. Zdobywcy trzech czołowych lokat w każdej kategorii odebrali dyplomy i atrakcyjne nagrody z rąk wójta gminy Marcina Rogackiego.

U. P.

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 369

KUPON 369



Poziomo:

1) za nim oracz; 9) wieś w gminie Olszanica; 10) na psiej szyi; 11) wieś w gminie Lutowska; 17) amator czeresni; 18) do garażu; 19) naturalne lub sztuczne; 21) wybrany król do czasu koronacji; 22) zasada, reguła; 23) wpada do Zalewu Solińskiego; 25) kobieta wystawiająca weksel; 30) stolica Mali; 33) myśliwy; 34) z niej nafta; 35) miód otrzymywany z plastrów; 36) pokrywa tyko; 40) wieś w gminie ustrzyckiej; 44) jeden z nietołów; 45) na nim konie przed wyścigiem; 46) mowa niewiązana; 47) w oknie celi; 48) maszyna budowlana.

Pionowo:

2) wieś w gminie ustrzyckiej; 3) grupa, zespół; 4) duży kamień; 5) w parze z pokrywą; 6) pomieszczenie z zakratowanymi oknami; 7) przestarzałe śmierć, zgon; 8) jabłko lub kiwi; 12) mecenas; 13) maszyna do oddzielania plewy od ziarna; 14) wieś w gminie Olszanica; 15) krótkie ogłoszenie, anons; 16) zaburzenie rytmu serca; 20) z nim pijesz gin; 24) lęk; 26) wieś pod Ustrzykami Dolnymi; 27) biustonoz; 28) często bywa pod wodą; 29) przydatny przy kiszeniu ogórków; 31) szal; 32) miasto powiatowe w województwie dolnośląskim; 35) posąg, monument; 37) rodzaj oznaczenia; 38) spina mury; 39) mieszkanka Zielonego Wzgórza; 40) zwykle stanowi pierwsze danie; 41) początek lufy, rury; 42) śpiewak cerkiewny; 43) popularny lek przeciwbólowy.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 369 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 369 zostaną opublikowane w „GB” nr 5 (387).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 368 otrzymuje Weronika Kondrad z Ustrzyk Dolnych. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 368 brzmiało: „Berdycia”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04.)

Postaraj się jak najszybciej zakończyć wszystkie rozpoczęte sprawy. Niczego nie odkładaj na później. Nie ludź się też, że jakoś same się rozwiążą i poukładają. Jeszcze tylko przez kilka najbliższych dni, Twoje pomysły mają szansę się urzeczywistnić. Później trzeba się już liczyć z poważnymi trudnieniami.

Twoi bliscy odetchną z ulgą, bo przestaniesz ich zamęczać i skończysz wreszcie z rozpamiętywaniem przeszłości. Zacznieś w przyszłość patrzeć z optymizmem. Taka zmiana nastąpi za sprawą kogoś, kogo poznasz w pierwszy weekend marca, jeśli spędzisz go gdzieś dalej od domu. Poza tym zanosi się na dość nerwowy czas. Dlatego dobrze będzie już z samego rana zaaplikować sobie herbatkę z ziółek uspokajających i trzymać nerwy na wodzy. Nie przepychaj nic na siłę, bo i tak żadnej sprawy w tym trybie nie załatwisz.

BYK (21.04. - 20.05.)

Bez większych kłopotów wygrasz obecnie trudny i włokący się już dość długo spór kompetencyjny czy zawodowy. To spowoduje, że otoczenie zacznie się z Tobą jeszcze bardziej liczyć. Nowa znajomość może otworzyć przed Tobą wiele do tej pory zamkniętych drzwi. Ale nie okazuj zbyt ostentacyjnie triumfalizmu, bo w Twoim otoczeniu zawistników nie brakuje.

Właściwie nic Ci nie dolega. Dodatkowo nie opuszczaj Cię świetny humor i dobre samopoczucie. Nastąpi to za sprawą dobrej atmosfery w domu i wielu ciekawych wydarzeń. Dodatkowo jest duża szansa na zmianę złych relacji z osobą, która bardzo Cię kiedyś zraniła. Dla Ciebie będzie to duże przeżycie. Dla drugiej strony też. Może odżyje łączące was kiedyś uczucie?

BŁIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Uważaj, bo nadchodzi dla Ciebie czas wielkiego sukcesu albo widowiskowej klapy. Tylko od Twojej postawy wobec wyzwań i od gotowości szukania i stosowania nowych rozwiązań zależy, jaki będzie ów finał. Nie bój się trudnych zadań, nie bój się współdziałania z ludźmi, z którymi dotychczas nie łączyło Cię zbyt dużo. Jeśli potrafisz wyzwoilić się od uprzedzeń, zyskasz oddanych współpracowników.

Przełom lutego i marca to dla Bliźniąt raczej trudny czas. Przygotuj się na różne, nie zawsze mile niespodzianki. Niektóre z nich nadzarpną Ci już i tak skołataną nerwy. Panuj nad emocjami i nie daj się wyprowadzić z równowagi. Niczego nie przyspieszaj, a uzyskasz to, na czym Ci najbardziej zależy.

RAK (22.06. - 22.07.)

Nie zapomnij, że nie możesz stawiać wszystkiego na jedną kartę. Zanim zaczniesz palić za sobą mosty, sporządź sobie na chłodno bilans zysków i strat. Nawet jeśli nie wyjdzie on najlepiej, to pamiętaj, że obecnie znajdujesz się w fa-

zję poważnych przemian i na końcówce podsumowanie jest jeszcze zdecydowanie za wcześnie. Z czasem trudne sprawy powinny znaleźć pozytywne rozwiązania, lecz dopiero po przejściu paru prób ogólnych.

Nie wymuszaj na nikim ani miłości, ani lojalności, ani poczucia obowiązku. Raczej staraj się zarządzać swoim dobrym przykładem. Jeśli myślisz o dużym zakupie, to przełóż to na końcówkę marca. Chyba że właśnie dali Ci trzynastkę, to nie czekaj i kupuj. Kłopoty z zasypianiem to wynik przemęczenia. Uporasz się z tym, ale nie uciekaj się do chemii, tylko popracuj nad wyciszeniem się i uporządkowaniem wnętrza.

LEW (23.07. - 22.08.)

Uważaj, bo wzbudzasz zazdrość sąsiadów i znajomych. Nie mogą oni uwierzyć, że do wszystkich dochodzisz ucciwie ciężką pracą. Niektórym wydaje się, że pieczone gołąbki same leca Ci do gąbki. Inni zaś podejrzewają, że kombinujesz, kręcisz lody nie całkiem legalnie. W niektórych przypadkach nie wytrzymasz i puszczysz w eter mocne słowa. Z jednej strony będzie to uzasadnione sytuacją, ale z drugiej zastanów się, czy nie lepiej położyć na to gadanie łagę.

W życiu osobistym otworzą Ci się oczy na coś, czego od pewnego czasu nie dopuszczałaś do siebie. Nawet, jeśli nie spodoba Ci się to, co zobaczysz, wyciągnij z tego wnioski. Złazszcza jest to ważne dla związków z dłuższym stażem. Zamiast tykać tabletki, zmień dietę na lżejszą i daj sobie więcej czasu na jedzenie.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Najbliższy okres nie będzie mógł się zaliczać do najbardziej udanych i szczególnie miłych. Nie odnotujesz obecnie żadnych istotnych zmian ani sympatycznych niespodzianek. To, na co czekasz, jest jeszcze dość daleko przed Tobą. W pracy i w domu możesz wprowadzić zmiany na pomoc i zrozumienie, ale nie wyrwyj się ze zbyt wygórowanymi oczekiwaniami. Absolutnie unikaj jakichkolwiek sytuacji konfrontacji czy tłumaczenia. Nie masz do tego wystarczającej odporności psychicznej. W relacjach damsko-męskich możesz teraz przeżyć coś, co wprowadzi do Twojego życia element niepokoju. Na szczęście Twoje obawy nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości. Unikaj jednak ciągłych zmian decyzji, nie mlotaj się od ściany do ściany, nie daj ponieść się emocjom, bo łatwo teraz o popęplenie nieodwracalnego w skutkach błędu.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Kieruj się intuicją i nie słuchaj dobrych rad szeptańych Ci do ucha. Samodzielnie dokonasz właści-

wego wyboru, zwłaszcza jeśli zamierzasz teraz przeprowadzić jakąś większą transakcję czy też zainwestować okragłą sumkę. Nie bój się własnych decyzji. Pod warunkiem, że będą one dokładnie przemyślane i nie przesłuszisz szacunków. Dlatego raczej zdecyduje się na szacowanie z niedomiaru.

W nowych związkach z udziałem Wagi szykuje się bardzo romantyczny okres. Trzeba to jak najlepiej wykorzystać. W pozostałych też nie będzie wyraźnego spadku temperatury uczuć. Okaże się, że nie wszystkie zadania jesteś w stanie wypełnić. Jedną z przeszkód w ziszczeniu ambitnych zamierzeń mogą być zaniedbane sprawy zdrowotne.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Na wszystko przychodzi właściwy czas. Teraz dla Skorpionów nie ma dobrej pogody na podejmowanie ważnych decyzji. Jeśli weźmiesz to pod uwagę, to możesz żyć spokojnie i bezkonfliktowo. Najlepiej zrobisz, skupiając się na zwykłych, codziennych powinnościach. Wygórowane ambicje i spektakularne plany odłóż na inny termin. Zainteresuj się kimś, kto jeszcze do niedawna wydawał Ci się nieciekawym, niemal bezbarwnym. Okaże się, że to była ocena powierzchowna i fałszywa. Mając tę osobę przy boku, poczujesz się pewniej. Przekonasz się na własnej skórze o prawdziwości powiedzenia, że najcienniej bywa pod latarnią... Każda forma ruchu na świeżym powietrzu, bez względu na to, co dzieje się za oknem, jest nie tylko wskazana, lecz wręcz konieczna. To wprost gorący apel od Twojego organizmu.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Czas na konkrety! Wydobądź odkładane pieniądze i zacznij teraz planować zmiany w mieszkaniu. Pamiętaj o precyzyjnym spisaniu umowy z wykonawcą, żeby nie żałować, gdy będzie już za późno. Nawet jeśli jest to Twój dobry znajomy, nie załatwaj niczego, co rodzi skutki finansowe, na gębę. Na wszystko musisz mieć dokumenty. Ot, tak, na wszelki wypadek.

Nie zawsze koniec sprawy wieńczy dzieło. Tak jest i tym razem. Zamiast zamartwiać się, należy wyciągnąć z tego naukę na przyszłość. Na pociechę przypomnij sobie słowa poety, że „za-wsze się dochodzi, gdzie indziej niż się chciało”. Trzeba choć od czasu do czasu pozwolić sobie na odrobinę luksusu. Skorzystaj może z jakiejś wycieczki, umów się na wizytę u kosmetyczki, załudnij sobie markowy zegarek albo może kino domowe. W pracy nie wyrwyj przed szereg ani nie włęcz w ogień. Trzymaj się środka. Tam powinno być najbezpieczniej.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.)

Niestety, wiele wskazuje na to, że tego stanu rzeczy już dość nie da się już utrzymać. Musisz do tej konkluzji podejść racjonalnie i nie próbować zatrzymać tego, co praktycznie już odeszło lub właśnie odchodzi. To trudny moment dla Twojej teraźniejszości, ale – co pocieszające – równocześnie bardzo ważny i pozytywny dla przyszłości. Uwolnisz się od balastu, który – obiektywnie rzecz ujmując – dość wyraźnie Cię ogranicza. Nowe rodzi się z towarzyszeniem strachu przed nieznanym. Ale zwykle ów strach mija, bo okazuje się bezzasadny.

Obecnie rozwój duchowej strony zacznie przeważać w Twoich poczynaniach nad materialnymi dążeniami. Stonujesz różnice, które wyrosły między Tobą i innymi. Masz innym dużo do powiedzenia, ale rozłóż sobie te uwagi na raty i aplikuj w niewielkich dawkach. Nie martw się, kiedy dopadną Cię znużenie i apatia. To nie objawy choroby, to zwykłe zmęczenie organizmu. Koniecznie zadbaj o codzienne, dosyć długie spacer, o ruch na świeżym powietrzu.

WODNIK (20.01. - 18.02.)

Dla Wodników nadchodzi okres nie najgorszy, ale wymagający zwiększonej czujności i ostrożności w działaniach. W każdej sytuacji i sprawie należy zachować zimną krew i konsekwencję. Nikogo nie popędzaj ani niczego nie przyspieszaj. W żadnym razie nie staraj się wpływać na innych szantażem czy groźbami. Zastosowanie takich metod trafiłoby w Ciebie rykoszetami. Nie przepag jawiących się na horyzoncie możliwości. Poświęć więcej czasu na analizę i ocenę sytuacji i starannie raz zweryfikuj plan działania, by nie było w nim miejsca na błędy. Uwagi te odnoszą się zarówno do spraw zawodowych, jak i do życia rodzinnego-towarzystwskiego. Nie bój się aktywności fizycznej. Powinna nie tylko poprawić Ci humor, ale i korzystnie wpłynąć na pokonanie odnawiającej się dolegliwości.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Ryby mają dobry klimat do umocnienia swojej pozycji zawodowej i – co się z tym wiąże – finansowej. Ale niczego nie wymuszaj. Niech wszystko idzie swoim tempem i rytmem. Nie włączaj w swoje przedsięwzięcia nikogo z rodziny. Chyba że chcesz się kolejny raz przekonać, że z rodziną wychodzi się dobrze jedynie na fotografii. Pilnuj wszystkich dokumentów bankowych i papierów urzędowych.

Nie przesadzaj niczego z góry. Zablokuj swoje emocje, bo najbardziej sprzyjać Ci będą spokój i opanowanie. Załudnij sobie codziennie przynajmniej ze dwie godziny tylko dla siebie. Poczytaj coś dobrego. Pogadaj jakis ciekawy program. Pomajsterkuj, jeśli lubisz. To zmieni Twój nastrój i przywróci Ci dobry sen.

ASTRALIA

INFORMACJE

Konkurs Grantowy w ramach programu „DZIAŁAJ LOKALNIE V” www.fundacja.bieszczady.pl

Fundusz Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady” przy Fundacji Bieszczadzkiej Partnerstwo dla Środowiska ogłasza konkurs grantowy w ramach programu „DZIAŁAJ LOKALNIE V”.

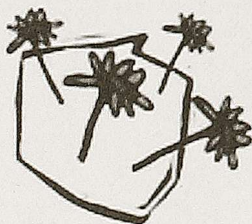
Celem konkursu jest wsparcie w formie dotacji inicjatyw lokalnych związanych z: (1) edukacją, (2) sprawami społecznymi, (3) kulturą, (4) rozwojem lokalnym.

Do konkursu mogą być zgłaszane inicjatywy stowarzyszeń, fundacji szkół, bibliotek, świetlic środowiskowych, kół gospodyń wiejskich, OSF klubów sportowych (o statusie stowarzyszenia), muzeów oraz grup nieformalnych realizowane w wsiach z obszaru 9 gmin bieszczadzkich: Baligród, Cisna, Czarna, Komańcza, Lesko, Lutówka, Olaszanka, Solina i Ustrzyki Dolne.

Wysokość dofinansowania jednego projektu: do 6 000 zł (przewidujemy, że średnia wysokość dotacji wyniesie ok. 3000 zł).

Więcej informacji o konkursie podczas spotkań informacyjnych i szkoleń oraz pod telefonem 013 469 72 97.

„Działaj Lokalnie V” to ogólnopolski program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowany



Działaj lokalnie

przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.

Działania Funduszu Grupy Partnerskiej Zielone Bieszczady współfinansowane są ze środków projektu „Mechanizm Funduszu Bieszczadzkiej Inicjatyw Lokalnych (Mechanizm FBIL)”, w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz ze środków Liberty Foundation (Holland).



FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH

Komunikat

Informuję, że w siedzibie Urzędu Gminy w Lutówkach został podany do publicznej wiadomości w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997r., o gospodarce nieruchomościami – wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykaz obejmuje działkę nr 8/3 w Ustrzykach Górnych.

Nieruchomość zostanie wydzielona w drodze przetargowej.

Wykaz wywiesza się na okres trzech tygodni, tj. od 12 lutego 2007 r. do 5 marca 2007 r.

Komunikat

Informuję, że w siedzibie Urzędu Gminy w Lutówkach został podany do publicznej wiadomości w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997r., o gospodarce nieruchomościami – wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykaz obejmuje część działki nr 7/2 w Brzegach Górnych. Nieruchomość zostanie wydzielona w drodze przetargowej.

Wykaz wywiesza się na okres trzech tygodni, tj. od 12 lutego 2007 r. do 5 marca 2007 r.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza przetarg nieograniczony

na dzierżawę części działki nr 1748 o powierzchni 0,30 ha, stanowiącej własność gminy Ustrzyki D., położonej w Ustrzykach D. przy ul. Przemysłowej – z przeznaczeniem do prowadzenia działalności gospodarczej.

Nieruchomość ta ma założoną Księgę Wieczystą nr 20412 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na kwotę 500 zł plus 22% podatku VAT w stosunku miesięcznym, a minimalna wysokość postąpienia w przetargu o kwotę 50 zł.

Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 27 marca 2007 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium po 700 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
 - zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
 - przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.
- Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 urzędu tel. (013) 460 8013.

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

**Burmistrz
mgr inż. Henryk Suluja**

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza przetarg nieograniczony

na dzierżawę kąpieliska miejskiego łącznie z zapleczem i polem namiotowym wraz z działką nr 229/5 i częścią działki nr 228 o łącznej powierzchni 1,7967 ha, położonej w Ustrzykach D. przy ul. PKK. Zapraszamy do składania pisemnych ofert w załączonych kopertach z napisem „Kąpielisko miejskie w Ustrzykach D.” w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 (pokój nr 26) do 26.03.2007 r. do godz. 15.00.

Minimalna wysokość czynszu dzierżawnego za wyż. Wym. obiekt została ustalona na kwotę 1000 zł plus 22% podatku VAT w stosunku rocznym – za sezon letni, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 50 zł.

Oferta powinna zawierać:

- imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oferowaną cenę czynszu dzierżawnego,
- proponowany sposób zagospodarowania nieruchomości i prowadzenie działalności.

Do oferty należy dołączyć kopię dowodu wpłacenia wadium.

Wadium w wysokości 2000 zł w pieniądzu należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do dnia 23.03.2007 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 9386210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
 - zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
 - przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, której oferta zostanie przyjęta uchyli się od podpisania umowy dzierżawy.
- Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.03.2007 r. o godz. 10.00 w sali nr 13 urzędu, a rozstrzygnięcie przetargu w terminie do 7 dni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Opisany obiekt można oglądać od dnia ogłoszenia przetargu.

Wydzielanie kąpieliska miejskiego nastąpi w celu prowadzenia działalności gospodarczej.

Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach dzierżawy można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. w pokoju nr 7 tel. (013) 460 8013.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów bez podania przyczyny.

**Burmistrz
mgr inż. Henryk Suluja**

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 23 lutego 2007 r. do 7 kwietnia 2007 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do sprzedaży:

1. W formie bezprzetargowej na rzecz najemców:
 - lokal mieszkalny, położony w Ustrzykach D. przy ul. 1 Maja 16/8,
 - lokal mieszkalny, położony w Ustrzykach D. przy ul. 1 Maja 18/2,
 - lokal mieszkalny, położony w Ustrzykach D. przy ul. Korczaka 5/1,
 - lokal mieszkalny, położony w Ustrzykach D. przy ul.

- Fabrycznej 29/42,
- lokal mieszkalny, położony w Ustrzykach D. przy ul. Nadbrzeżnej 13/1,
 - lokal mieszkalny nr 97/1, położony w Ustianowej Górnej,
 - lokal mieszkalny nr 97/3, położony w Ustianowej Górnej.
2. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:
- działka nr 276/2 o pow. 0,14 ha, położona w Nowosielskich Kozickich,
 - działka nr 307 o pow. 0,21 ha, położona w Nowosielskich Kozickich,
 - działki nr: 166/3 i 166/4 o łącznej pow. 0,32 ha, położone w Liskowatym,
 - działka nr 577 o pow. 0,1292 ha, położona w Ustrzykach D.

**Z up. burmistrza
mgr Alicja Kisielewicz**

- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Wykonuję usługi: budowa kominków i kuchni, malowanie, układanie płytek, montaż płyt gipsowych, boazerii, sidingu i paneli. Wiadomość: tel. (013) 4614086.

Firma „TRAK BIESZCZADY” poszukuje majstra lub kierownika do produkcji listew meblowych, który zna się na produkcji i technologii – z doświadczeniem. Tel. kom. 606 253 005 lub 013 461 0132.

Sprzedam bardzo dobrej jakości siano w kosztach. Cena: 2, 50 zł za kostkę. Uherce, tel. 0507 398 922.

Kupię duży dom drewniany w balach do rozbiórki. Tel. 608 273 673.

Sprzedam owczarki środkowoazjatyckie, szczeniaki, pies stróżujący – obrońny (na wilki). Cena 800 zł. Tel. 600 297 210 lub 013 464 4220.

Tłumaczenia, 35 języków, bez konieczności wizyty klienta w biurze – Kraków, Biuro Tłumaczeń Parola, (012) 4294911, 607242006, www.parola.com.pl

Sprzedam mieszkanie własnościowe (32 m², z balkonem, słoneczne, 4 piętro) przy ul. 29 Listopada 51/41 w Ustrzykach D. Tel. 781 973 196.

Sprzedam mieszkanie (o pow. 67 m², trzypokojowe) w Ustrzykach D. przy pl. Chopina. Tel. 600 491 435.

Kupię ziemię rolną pod KRUS. Tel. 0888 399 912.

OKAZJA! Sprzedam Audi C4, rok prod. 1991, silnik 2000, benzyna. Serwisowane za granicą, jak i w kraju. Stan techniczny i wizualny idealny. Półtora roku w Polsce. Przebieg oryginalny 100000 km. Cena do uzgodnienia. Tel. 0888 399 912.

Zamienię mieszkanie komunalne w Raciborzu (34 m² - kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka, piec) na podobne w Ustrzykach D. lub okolicy. Tel. 606 217 091.

**Bogata oferta działek, domów, pensjonatów, obiektów w Bieszczadach.
NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”
www.kwasniak.net 501393733.
SZUKAMY DLA KLIENTÓW NIERUCHOMOŚCI DO KUPNA. ZAPRASZAMY!**

Kupię mieszkanie ok. 30 m kw. przy trasie Stuposiany – Ustrzyki Dolne. Tel. 013 4610157.

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

**STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH**

SZAFY - GARDEROBY

- Duży wybór mebli systemowych
- Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

603 LEŚNE FOTOGRAFIE

Trudne zadanie miało w tym roku jury konkursu fotograficznego „Leśne fotografie 2006”. Konkurs zorganizowany został już szósty raz przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Krośnie przy współpracy z tygodnikiem „Nowe Podkarpacie” i Telewizją Rzeszów.



Jedna z fotografii decydujących o zwycięstwie M. Steca

O nagrody główne (dwudniowy pobyt w ośrodku „Wolosan” Nadleśnictwa Cisna oraz wizerunki św. Franciszka) rywalizowało 206 fotografików amatorów, którzy nadesłali łącznie 603 prace.

Oceny fotografii dokonało jury w składzie: przewodniczący Jacek Szarek (TVP-3 Rzeszów, autor filmów o tematyce przyrodniczej, fotografik) oraz Jan Grudysz (TVP-3 Rzeszów, operator kamery, fotografik), Andrzej Józefczyk („Nowe Podkarpacie”, fotoreporter), Wacław Turek (KDK, poeta, fotografik).

Pierwszą nagrodę zdobył Michał Stec z Czechowic-Dziedzic za zestaw fotografii. Zdjęcie „Las jurajski” przyniosło drugą nagrodę Ryszardowi Hałasowi z Rzeszowa. Marcin Nawrocki z Kutna za fotografię „Śilaczka” otrzymał trzecią nagrodę. Nagroda Marszałka Województwa Podkarpackiego przypadła Antoniemu Pankowi z Krosna za cykl „Tajemniczość poranków”. Nagrodę TVP-3 Rzeszów otrzymał Janusz Iwaszek z Jarosławia za zdjęcie „Zwierciadło”. Nagrodę „Nowego Podkarpacia” za zdjęcie „Jesienne nastroje” odebrał Romuald Cichos z Lublińca.

Uroczyste podsumowanie konkursu, wręczenia nagród i wyróżnień oraz otwarcie wystawy pokonkursowej odbyło się 1 lutego w Bibliotece Publicznej w Krośnie.

Edward Marszałek

- rzecznik RDLP w Krośnie

Bal z kotem w butach

Pod takim właśnie hasłem odbyła się 8 lutego integracyjna zabawa karnawałowa w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ustrzykach D. Wzięli w niej udział gospodarze - wychowankowie z grupy I internatu SOSW - i goście - uczniowie z kl. II b Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach D.

Celem spotkania było nawiązanie nowych znajomości, zaakceptowanie inności drugiego człowieka i po prostu wspólna zabawa w atmosferze życzliwości i w pogodnym nastroju. Nad jego przygotowaniem czuwał samorząd uczniowski pod kierunkiem Iwony Regiel, Marii Grygi i Zofii Buczek.

Przed zabawą uczestnicy musieli wykazać się znajomością wielu szczegółów z bajki „O kocie w butach”. Egzamin zdali na medal, a raczej na cukierki.

Imprezę uatrakcyjniły konkursy: portret kota rysowany z zamkniętymi oczami, taniec z balonikiem między czołami, wybór najciekawszego stroju karnawałowego związanego z postaciami z bajki oraz zabawy ruchowe.

W czasie przerw między konkursami dzieci bawiły się do muzyki przygotowanej przez starszych kolegów i skorzystały ze słodko-owocowego poczęstunku. Upominki na pamiątkę łapano do kapelusza tak, jak to kot w butach łapał prezenty dla króla.

Wszystko, co miłe, szybko się kończy. Podczas pożegnania uczestnicy balu umówili się, że za rok znów się spotkają. Może na balu z „Calineczką”? I. Regiel

KURSY JEZYKA ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO FRANCUSKIEGO ROSYJSKIEGO

w Nauczycielskim Kolegium
Języków Obcych w Sanoku

- wszystkie poziomy zaawansowania
- kursy ogólne
- przygotowania do egzaminów
- zajęcia w małych grupach
- dzieci, młodzież, dorośli
- kontynuacja nauki w kolejnych latach

NABÓR TRWA

w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1; Sanok
w godz. 8.00 - 15.00, tel. (013) 464 88 45
Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603 860 187

Nowy „Łańcut”

Nakładem wydawnictwa BOSZ ukazało się nowe wydanie albumu „Łańcut”. Publikacja prezentuje jedną z najwspanialszych rezydencji w Europie, niegdyś siedzibę znamienitych polskich rodów Stadnickich, Lubomirskich, Potockich.

Niezwykłe wnętrza, przepiękne ogrody, unikatowa kolekcja powozów ukazane zostały na 120 zdjęciach wybitnego fotografa Adama Bujaka. Autorem wstępu jest Wit Karol Wojtowicz - dyrektor Muzeum-Zamku w Łańcutie.

Łańcut



Adam Bujak

„Zamek w Łańcutie jest jedną z najpiękniejszych rezydencji arystokratycznych w Polsce - napisano we wstępie do albumu. - Słynie przede wszystkim ze znakomitych wnętrz mieszkalnych, ukształtowanych ostatecznie w okresie dwudziestolecia międzywojennego oraz z niezwykle interesującej kolekcji pojazdów konnych. Otacza go stary, malowniczy park w stylu angielskim z kilkoma pawilonami i budynkami gospodarczymi. Zatopione wśród zieleni wznoszą się tutaj zabudowania oranżerii, stajenki i romantycznego, powozowni, zamczku i ujeżdżalni. Wszystkie obiekty były niegdyś ściśle związane z codziennym życiem zamku. Dziś tworzą wyjątkowy zabytkowy zespół o szczególnym znaczeniu dla kultury polskiej”.

Agata Kurkowska
- wydawnictwo Bosz

ROLETY { WOLNOWISZACIE
W ZABUDOWIE
ŻALUZJE { PIONOWE
POZIOME
SIATKI PRZECIW KOMAROM
SPRZEDAŻ { CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT

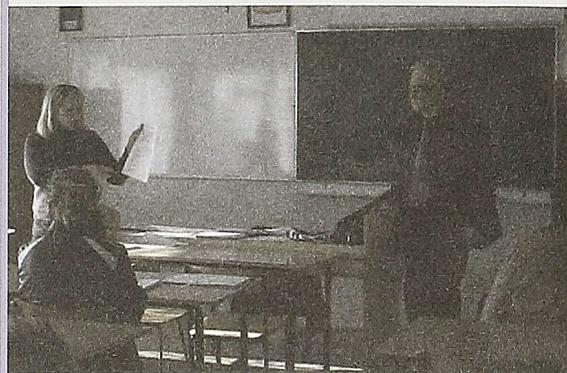
Sanok
ul. Jagiellońska 48

BUJAŁ FILM FOTO

tel. +13 471 14 78, 697 220 195

*wideofilmowanie i montaż
*fotografie do folderów
*fotografie do reklamy

„Uwierz w siebie - zacznij działać”



Projekt „Uwierz w siebie - zacznij działać” realizowany przez Bieszczadzkie Forum Europejskie przewiduje wsparcie dla chcących założyć działalność gospodarczą w postaci szkoleń, doradztwa, wsparcia pomostowego oraz dotacji inwestycyjnej. Projekt jest skierowany głównie do ludzi młodych (do 25 roku życia) oraz osób odchodzących z rolnictwa. Projekt finansowany jest w 75% z Europejskiego Funduszu Społecznego i w 25% ze środków krajowych a realizowany jest w ramach ZPORR dz. 2.5 - „Promocja przedsiębiorczości”. W 2006 r. przyznano 21 dotacji dla rozpoczynających działalność gospodarczą na ogólną kwotę 600 tys. zł. oraz 20 dotacji pomostowych (700 zł. miesięcznie przez pierwsze 6 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej).

Ogółem projektem zostało objętych 180 osób z terenu wszystkich gmin powiatu leskiego, które uczestniczyły w szkoleniach z podstaw prowadzenia działalności gospodarczej. Dzięki projektowi zostało stworzonych ponad 30 nowych miejsc pracy w powiecie leskim.

BFE realizuje również inne projekty finansowane z EFS takie jak „Kształcenie ustawiczne szansą dla kobiet z rejonu Bieszczadów” oraz „Aktywne życie seniora” skierowany do ludzi starszych.

Informacje o działalności Stowarzyszenia można uzyskać w biurze BFE w Lesku przy ul. Mickiewicza 17, pod telefonem (13) 469 62 72 lub na stronie internetowej [www.bfe-lesko.pl](http://bfe-lesko.pl).



Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych (o uprawnieniach publicznych)

38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
tel./fax (013) 464 88 45; www.nkjo.sanok.pl

SZKOLENIA
dla nauczycieli i osób indywidualnych
w zakresie

Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows K1

Czas trwania kursu 20 godzin.

Obsługa edytora tekstowego MsWord K2

Czas trwania kursu 30 godzin.

Podstawy obsługi sieci Internet K3

Czas trwania kursu 15 godzin.

Projektowanie witryn Internetowych K4

Czas trwania kursu 30 godzin.

Obsługa edytora tekstowego Word oraz sieci Internet K5

Czas trwania kursu 40 godzin.

Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w

dydaktyce PowerPoint K6

Czas trwania kursu 30 godzin.

Obsługa arkusza kalkulacyjnego Excel K7

Czas trwania kursu 30 godzin.

Projektowanie animacji i grafiki komputerowej K8

Czas trwania kursu 30 godzin.

NABÓR TRWA

w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1
lub tel. (013) 464 88 45

Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603 860 187